

Dorota HAWRYLUK

„BO W NAS SĄ KORZENIE PIĘKNA PRZEGŁĘBOKO” O formie poetyckiej medytacji biblijnej Karola Wojtyły–Jana Pawła II*

Można uznać, że dramat Hiob jest utworem prekursorskim, w którym biblijna medytacja nad zbawczą interwencją Boga przybrała z jednej strony strukturę poetyckiej teodycei, z drugiej zaś – poetyckiej epifanii, umożliwiającej wyakcentowanie źródeł duchowego piękna człowieka i uzyskanej przez niego na zawsze godności. Dla Wojtyły piękno nie jest wyłącznie kategorią estetyczną, ale stanowi jednocześnie swoistą wykładnię teologiczną i znak przynależności conditio humana do Boga.

Moim Przyjaciółom w Karmelu

„Jeśli chcesz znaleźć źródło, / musisz iść do góry, pod prąd. / Przedzieraj się, szukaj, nie ustępuj, / wiesz, że ono musi tu gdzieś być – / Gdzie jesteś, źródło?... Gdzie jesteś, źródło!? / [...] odsoń mi tajemnicę / swego początku!”¹.

Przytoczone słowa, pochodzące z pierwszej części napisanego w roku 2002 poematu Jana Pawła II, pod wieloma względami mogą przypominać wskazania dotyczące chrześcijańskiej postawy medytacyjnej, której przyjęcie proponowane jest w ramach duchowości karmelitańskiej. W jej centrum znajduje się wewnętrzne zaangażowanie całego człowieka, warunkujące wierność podjętej drodze duchowej i determinację w praktykowaniu jej zasad. W *Drodze doskonałości* św. Teresy od Jezusa, reformatorki Karmelu i doktora Kościoła, czytamy: „Jest to królewska droga do nieba, wielki skarb leży na niej ukryty; nie dziw zatem, że wszystko to tak dużo kosztuje. Przyjdzie czas, że się przekonamy, jak dalece wszystko, cokolwiek byśmy dla zdobycia tego skarbu uczynili, prawie jest niczym. Wracając tedy do tych, którzy pragną pić z tej wody żywej i iść drogą do niej wiodącą, aż dojdą do samego źródła, nasuwa się pytanie: od czego mają zacząć? Sądzę, że wszystko na tym polega, by przystąpili do rzeczy z niezachwianym postanowieniem, iż nie spoczną, aż dojdą do celu [...]. Co do mnie, słowa Ewangelii zawsze mocniej

* Część teoretyczna niniejszego tekstu została przedstawiona w ramach Ogólnopolskiej Doktoranckiej Konferencji Naukowej „Konwencje i formy w literaturze dawnej i współczesnej”, zorganizowanej przez Katedrę Historii Literatury Staropolskiej oraz Katedrę Teorii i Antropologii Literatury Instytutu Filologii Polskiej KUL 13 czerwca 2015 roku w Lublinie.

¹ Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, w: *Karol Wojtyła, Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, red. M. Skwarnicki, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004, s. 510n.

mnie do siebie pociągały niż wszelkie książki najznakomitszych autorów”². Przywołane fragmenty opisują niezwykle specyficzną postawę wewnętrzną, którą określa się w duchowości jako „determinada determinaciòn”. Termin ten oznacza „niezachwiane postanowienie”, wyrażając chyba najpełniej istotę duchowego męstwa, stałości oraz woli praktykowania ewangelicznego radykalizmu. Do tej właśnie prawdy nawiązał 15 października 1982 roku Jan Paweł II w adresowanym do Hiszpanów przemówieniu telewizyjnym z okazji rocznicy śmierci św. Teresy: „Jej cudowne nauki łączą się w sposób doskonały z pragnieniami naszego wieku. Ja sam mogę potwierdzić, kiedy w trudnych latach swojej młodości zbliżyłem się do nauki Teresy”³. Wydaje się zatem, że tak zarysowana perspektywa hermeneutyczna stanowić może niezbędne tło dla naszej próby zmierzenia się z kategorią formy poetyckiej medytacji biblijnej Papieża Polaka. W celu ukazania jej zasadniczych prawideł, które generują niepowtarzalność stylu poetyckiego Karola Wojtyły–Jana Pawła II, przyjrzymy się na początku prezentowanej przez niego konwencji.

PERSPEKTYWY TEORETYCZNE

Etymologia łacińskiego słowa „conventio”, oznaczającego układ lub zgodę, sytuuje nas najpierw w kontekście biograficznym i wymaga odwołania do pierwszych, młodzieńczych wyborów życiowych dokonywanych przez Wojtyłę. Wiązały się one przede wszystkim z podjęciem polonistycznych studiów uniwersyteckich, które odpowiadały zainteresowaniom literackim i teatralnym przyszłego papieża oraz stanowiły drogę do jego intelektualnej samorealizacji⁴. Następnie, dzięki aktywnemu włączeniu się w prace powstałej w październiku 1938 roku Krakowskiej Konfraterni Teatralnej, przy której kilka miesięcy później powołano trzyletnią szkołę dramatyczną o nazwie Studio 39⁵, mógł on nie tylko rozwijać swoje pasje sceniczne, ale i pogłębiać wrażliwość na słowo literackie. Jak wiadomo, do uczestników zajęć prowadzonych w tej szkole Wojtyła dołączył wraz z grupą przyjaciół ze studiów w styczniu 1939 roku⁶. Jednakże rok ten, wypełniony z jednej strony realizacją wymagań

² Św. Teresa od Jezusa, *Droga doskonałości*, w: *taż, Dzieła*, t. 2, tłum. H.P. Kossowski, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1987, s. 106n.

³ Jan Paweł II, *Orędzie telewizyjne do Hiszpanii w dniu święta św. Teresy z Avili* (15 X 1982), w: *Nauczanie papieskie*, t. 5 (1982), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1996, s. 558.

⁴ Por. J. S z c z y p k a, *Jan Paweł II. Rodowód*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990, s. 33n.

⁵ Por. *tamże*, s. 39-41.

⁶ Powołana w roku 1939 z inicjatywy Tadeusza Kudlińskiego Konfraternia Teatralna miała przyczynić się do ożywienia krakowskiego życia teatralnego, przede wszystkim poprzez organizo-

wynikających z podjętych studiów, z drugiej zaś z rozwijaniem zainteresowań teatralnych, był dla młodego adepta polonistyki szczególnie z innego jeszcze powodu. Otóż w czerwcu Wojtyła ukończył swój drugi młodzieńczy tomik wierszy (pierwszy się nie zachował), który zatytułował: *Renesansowy Psalterz (Księga Słowiańska)*⁷. W skład tego zbioru weszły: napisany na przełomie roku 1938 i 1939 poemat *Symphonie – Scalenia*⁸ (tematycznie reprezentatywny w zakresie przyjmowanej od początku postawy wobec tradycji literackiej), powstały wiosną 1939 roku, zadedykowany matce Emilii wiersz-inwokacja [Nad Twoją białą mogiłą]⁹, utwory *Magnificat – hymn*¹⁰ i *Sonety – Zarysy*¹¹ oraz cykl siedemnastu sonetów¹², których fragmenty autor dołączył kilka miesięcy później, podczas trwającej już okupacji, do jednego z dziewięciu listów pisanych do wadowickiego przyjaciela i teatrologa Mieczysława Kotlarczyka¹³. Listy te – obok tekstów literackich – należą do najważniejszych i najbardziej interesujących źródeł wiedzy na temat postawy ideowej młodego Wojtyły, jego najgłębszych inspiracji, fascynacji poetyckich i duchowych poszukiwań. Dlatego też w niniejszym opracowaniu będą stanowić istotny punkt odniesienia.

W liście z 14 listopada 1939 roku czytamy: „Trzeba sprecyzować tę ideę, która w nas trwa, trza objawić ten nurt, który prze strumień naszej młodości, a objawić się dotąd nie mógł. A strumień ten źródło ma w nas wspólne: Miłość głęboką, Wolność słowiańską i sarmacką i – nie pragnienie już, ale żądze Piękna. To, o czym nieraz mówiliśmy [...], że nie jest Sztuka, aby była li tylko prawdą realistyczną, albo li tylko zabawą, ale nade wszystko jest nadbudową, jest spojrzeniem wprzód i wwyż, jest towarzyszką religii i przewodniczką na

wanie widowisk teatralnych w plenerze. Zadaniem Studia 39 było wykształcenie aktorów, którzy uczestniczyliby w festiwalach organizowanych z okazji Dni Krakowa. Tutaj młody Wojtyła odbył rudymenarne zajęcia sceniczne w zakresie emisji głosu, ekspresji i charakteryzacji (por. J. Popiel, *Los artysty w czasach zniewolenia. Teatr Rapsodyczny 1941-1967*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006, s. 258n.).

⁷ Zob. K. Wojtyła, *Renesansowy psalterz (Księga słowiańska)*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 27-76.

⁸ Zob. tenże, *Symphonie – Scalenia*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 41-54.

⁹ Zob. tenże, [Nad Twoją białą mogiłą], w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 27.

¹⁰ Zob. tenże, *Magnificat – Hymn*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 63-66.

¹¹ Zob. tenże, *Sonety – Zarysy*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 28n.

¹² Zob. tenże, *Karol Wojtyła, Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 30-39.

¹³ Por. tenże, List do M. Kotlarczyka z 14 XI 1939, w: M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, oprac. J. Popiel, wybór T. Malak, J. Popiel, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. L. Solskiego, Kraków 2001, s. 308.

drodze ku Bogu [...]. Rozważywszy powojenną poezję [czyli tę po pierwszej wojnie światowej – D.H.], trzeba by stwierdzić, że w większości była zabawą, czasem li tylko formą, a r z a d k o d u c h e m n a r o d u t c h n ę ł a. A jeśli jakimś w ogóle duchem, to czerwonego sztandaru i łatwego, a jakże nieistotnego humanizmu międzynarodówki [...]. Otóż chodzi o pieśń polskim i słowiańskim duchem przepojoną. [...] Bo dla nas duch jest więcej niż przemoc i miecz; bo w nas są korzenie Piękna przegłęboko, bo Piękno nasze i sztuka nasza z naszego jest Narodu i dla naszego Narodu: to jest pieśń Wieszców, Teatr Wyspiańskiego, Księgi Kasprowicza i filozofia Norwida. W nich jest linia wielkiej poezji polskiej, pieśń nie przebrzmiała, która naród jak w owym «Genezis z Ducha» mocą wypracy i ofiary ku górze prowadziła i ku wyzwoleniu»¹⁴.

Przywołany fragment listu zarysowuje niezwykle jasny i klarowny obraz tradycji, która nie tylko żywiła twórczą wyobraźnię początkującego poety, wpływając na kształt jego literackiego języka, ale także w znacznej mierze przyczyniła się do ukształtowania prezentowanej przez niego filozofii słowa. Jej zasadniczy nurt wiąże się ze spuścizną romantycznych wieszczów, zwłaszcza z twórczością Cypriana Norwida i Juliusza Słowackiego, oraz z tradycją młodopolską¹⁵. W kolejnym liście Wojtyła wyznaje: „Są ludzie, którzy teraz umierają z nudy. Ja to nie. Obłożyłem się książkami, obwarowałem Sztuką i Nauką. Pracuję. Czy uwierzysz, że mi nieomal brakuje czasu. Czytam, piszę, uczę się, myślę, modłę się i walczę w sobie. Czasem okropny odczuwam ucisk, przygnębienie, depresję, zło. Czasem jakobym świtu dopatrywał, jutrzeńki i jasności wielkiej. Napisałem dramat, ściślej poemat dramatyczny. Nazywa się «Dawid», chodzi w stroju biblijnym i w piastowskiej płótniance i w karmazynowej delii. Wiele rzeczy, wiele spraw duszy swojej w nim objawiłem [...]. Przeczytałem całą prawie mistykę Słowackiego, potem wiele z Mickiewicza, teraz znów Wyspiańskiego ab ovo. Poza tym Pismo Święte. St.[ary] Testament. Wczoraj było św. Jana Ewangelisty. Czytaliśmy razem [z Juliuszem Kydryńskim – D.H.] te precudowne miejsca, w których Jezus żegna się z uczniami swoimi we wieczniku»¹⁶.

Wydaje się zatem, że coraz śmielsze odwołania do źródeł biblijnych generujących poetycką medytatywność i przywoływany nieustannie ten sam krąg inspiracji literackich nie pozostają bez związku z dokonywanym przez Wojtyłę wyborem wartości¹⁷. Obydwie te tradycje głęboko oddziałują na niego nie

¹⁴ Tamże, s. 308n.

¹⁵ Por. R. Buttiglion, *Myśl Karola Wojtyły*, tłum. J. Marecki SDS, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2010, s. 320n.

¹⁶ K. Wojtyła, List do M. Kotlarczyka z 28 XII 1939, w: Kotlarczyk, Wojtyła, dz. cyt., s. 312n.

¹⁷ Wnikliwe opracowanie problematyki ujawniania się w stylu literackim Wojtyły językowych i stylistycznych transpozycji tradycji skodyfikowanej przez *Biblię* Jakuba Wujka przedstawiła Anna

tylko jednak w sferze aksjologii, a ich obecność zaznacza się również w sferze preferowanej przez przyszłego papieża estetyki i przenika do warstwy znaczeniowej tworzonych utworów. Jak zauważa Zofia Zarębianka, istotny jest tu nie tyle sam fakt odwołania się do tych tradycji (choć, rzecz jasna, on także ma znaczenie), ile ich wzajemne przenikanie się, wewnętrzny dialog, który w ukryty sposób toczy się niejako pod powierzchnią tekstów¹⁸. Zacytowany wyżej list zdaje się spostrzeżenie to potwierdzać, zwłaszcza że pada w nim – zaraz po informacji o napisaniu poematu dramatycznego *Dawid* – sugestywne dopowiedzenie, iż autor objawił w nim wiele spraw swej duszy. Na tej podstawie trzeba nie tylko uwzględnić trudność interpretacyjną związaną z owym ukrytym dialogiem tradycji, która wyprowadza nas niejako z sieci zależności wyłącznie międzytekstowych¹⁹, ale od początku przyjąć i zastosować najbardziej adekwatne kryterium przedmiotowo-metodologiczne tak, by uszanować swoistość medytacyjnego charakteru procesu twórczego prowadzącego do powstania literackich utworów Wojtyły. Sądzę, że rozwiązanie tego problemu można by poszukać na gruncie wypracowanego już przez środowisko polskich krytyków literatury nurtu krytyki personalistycznej. Jej główne założenia, zaproponowane po raz pierwszy w roku 1938 przez Ludwika Frydego²⁰, wiążą się z tezą, że autonomicznym zjawiskiem literackim w krytyce personalistycznej i – co za tym idzie – właściwym przedmiotem jej opisu jest osobowość twórcza autora²¹. Zdaniem Frydego krytyk winien wczuć się w osobowość poety i próbować odtworzyć ją od wewnątrz, rozpatrując jego dzieło jako wypowiedź duszy. U podstaw tej teorii znalazły się dwie kategorie: formy i kreacji, które – rozpatrywane na poziomie antropologicznym – odnoszą się chyba najpełniej do wewnętrznych światów jednostki ludzkiej. Kreowanie form należy zatem utożsamiać z działaniami ściśle osobo-twórczymi, ponieważ forma – w ujęciu Frydego – to swoisty styl biografii wyrażony w postaci

Kozłowska. Jej zdaniem ślady obecności tradycji węgrowskiego jezuita w tekstach artystycznych Wojtyły to: bezpośrednie powtórzenia leksykalne; leksykalne, fleksyjne, składniowe i stylistyczne odwołania do tradycji polszczyzny biblijnej, której Wujek był twórcą, a przynajmniej kodyfikatorem; leksemy pojawiające się w Wujkowej *Biblii* włączone w nowe konteksty interpretacyjne (zob. A. Kozłowska, *Styl artystyczny Karola Wojtyły wobec tradycji Jakuba Wujka*, w: *Karol Wojtyła/Jan Paweł II wobec tradycji kultury polskiej*, red. G. Halkiewicz-Sojak i in., Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015, s. 109-125; t a ż, *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji. O stylu artystycznym Karola Wojtyły*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2013).

¹⁸ Por. Z. Zarębianka, *Medytacja znaczeń – o specyfice dykcji poetyckiej Karola Wojtyły*, w: *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły–Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka, J. Machniak, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2006, s. 101.

¹⁹ Por. tamże, s. 103.

²⁰ Zob. L. Fryde, *Wybór pism krytycznych*, oprac. A. Biernacki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966.

²¹ Por. K. Dybica, *Personalistyczna krytyka literacka. Teoria i opis nurtu z lat trzydziestych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981, s. 38-54, 89-91.

tekstu literackiego, istotny kształt jakości przetworzonych przez jednostkę i nadających sens jej życiu²². Ta kluczowa kwestia problematyki „powrotu do autora i jego intencji”²³, a więc zagadnień na długi czas wygnanych z obszaru „rozsądnego uprawiania literaturoznawstwa”²⁴, obecnie podejmowana jest z zastosowaniem metody kognitywnej. Nawiązanie do ujęcia personalistycznego jawi się zatem jako niezbędne dla właściwego odczytania rozległej tradycji literackiej uruchamianej w twórczości Karola Wojtyły, zważywszy na specyfikę jego tożsamości poetyckiej.

List Wojtyły do Kotlarczyka napisany z okazji Świąt Wielkanocnych 1940 roku może stanowić interesujące świadectwo ukształtowanej już i nieustannie pogłębianej postawy artystycznej autora, wskazuje bowiem na preferowane przez niego kierunki literackie oraz umiłowanie tradycji chrześcijańskiej i chrześcijańskiego ducha, na nawiązania do antyku i medytację nad tekstami Pisma Świętego: „Zmartwychwstał! Chrystus! Bóg Zmartwychwstał – i człowiek zmartwychwstaje w Chrystusie i ludzie. [...]. Ja sam napisałem dramat nowy. Grecki formą, chrześcijański duchem, odwieczny treścią [...]. Dramat o cierpieniu: «Hiob». Wcale się to niektórym ludziom podoba. Wynikło to w pewnej mierze z tego, że zagłębiałem się w Stary Testament. Przeczytałem Psalmów Dawida, Księgę Hioba, Księgę Mądrości, teraz Proroków. Poza tym z ważniejszych: «Słowacki i nowa sztuka» (genialna rzecz), a obecnie «Wykłady z literatury słowiańskiej Mickiewicza» [...]. Ja w siebie zachodzę i w siebie się rozbudowuję”²⁵.

Istotne dla podjętego przez nas tematu mogą być słowa Wojtyły: „Wynikło to w pewnej mierze z tego, że zagłębiałem się w Stary Testament” i „Ja w siebie zachodzę i w siebie się rozbudowuję”. Sformułowania te wprowadzają nas już bezpośrednio w klimat medytacyjnego stylu autora listu. Zgodnie z etymologią łacińską termin „medytacja” oznacza: rozważę, namysł, nawyk, przygotowanie, rozpamiętywanie, dumanie, ale także wskazuje na takie działania, jak: myślenie, roztrząsanie, rozważanie czy uczenie się²⁶. Medytacja to zatem swoisty typ ludzkiej aktywności, w szczególny sposób nakierowany na wybrany przedmiot i dążący do jego wszechstronnego rozpoznania, dotarcia do jego wewnętrznej zasady. Interesujące rozumienie tego terminu proponuje

²² Por. Fryde, dz. cyt., s. 227.

²³ S. Sawicki, *Problematyka aksjologiczna w badaniach literackich*, w: *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze. Studia*, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1992, s. 104.

²⁴ P. Sobolezyk, *Kognitywna vs. Kognicyjna? Poetyka vs. „Poietyka”?*, „Teksty Drugie” 2010, nr 4, s. 98.

²⁵ K. Wojtyła, List do M. Kotlarczyka z Wielkanocy 1940, w: Kotlarczyk, Wojtyła, dz. cyt., s. 314n.

²⁶ Por. W. Kopaliński, hasło „Medytacje”, w: tenże, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1989, s. 325.

Stanisław Dąbrowski, który uważa medytację za rodzaj wewnętrznej pracy angażującej całą osobowość człowieka, podejmowanej ze świadomością jej trudu, ale też pociągającej – tak ze względu na niezwykłość pokonywanej drogi, jak i z powodu sensu odnajdywanego u jej końca²⁷. Sens ten jego zdaniem obejmuje zarówno wiedzę o przedmiocie medytacji uzyskaną w trakcie jej przebiegu, jak i wiedzę podmiotu o sobie samym, która prowadzi do samopoznania i zmiany zachodzącej w medytującym. Medytacja jest niezwykle twórczym wysiłkiem²⁸, wymagającym od człowieka nie tylko koncentracji uwagi, ale również determinacji w przekraczaniu ograniczeń indywidualnych i sytuacyjnych. Odwołując się do metafory drogi, można powiedzieć, że medytacja jako pewien typ konkretnego doświadczenia wewnętrznego²⁹ najczęściej prowadzi przez takie duchowe miejsca, w których człowiek próbuje wytyczyć nowy, możliwy dla siebie do przebycia szlak lub zmierzyć się z jakimś trudnym wewnętrznym przejściem, którego pokonanie konieczne jest dla uzyskania prawdziwej wolności i spokoju.

W teorii literatury medytacje – w znaczeniu: rozmyślenia – określane są jako odrębny, uprawiany od późnego średniowiecza, prozatorski gatunek literacki związany z rozważaniem misterium Męki Pańskiej³⁰. Zdaniem badaczy inspirację dla polskich medytacji stanowiły dzieła znane w średniowiecznej Europie pod nazwą *Meditationes Vitae Christi* oraz funkcjonujące jako osobny utwór *Meditationes de passione*³¹. O istnieniu w literaturze sensu stricto poezji medytacyjnej można jednak mówić dopiero od epoki renesansu i baroku, w związku z rozwijającą się w tym czasie ideą „sztuki pobożnych rozważań”³², czyli ćwiczeń duszy precyzyjnie zaprojektowanych przez mistrzów życia duchowego. Zdaniem Teresy Kostkiewiczowej w okresie tym nastąpiło niemal utożsamienie twórczości poetyckiej z medytacją³³. Do najobszerniejszych i najbardziej znanych polskich utworów tego typu należą: *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa*³⁴ (znane jako *Rozmyślanie przemyskie*) z około 1500 roku,

²⁷ Por. S. Dąbrowski, *Medytacja. Studium genologiczne. Cz. I*, „Przegląd Humanistyczny” 33(1989) nr 4(283), s. 77-79.

²⁸ Por. J. Mańka, *Chrześcijańska medytacja*, tłum. G. Kowalewski, R. Ranus, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1995, s. 69.

²⁹ Por. M. Saganiak, *Doświadczenie wewnętrzne jako źródło mowy. Medytacja w filozofii i poezji*, w: *Medytacja – postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu*, red. T. Kostkiewiczowa, M. Saganiak, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2010, s. 148n.

³⁰ Zob. M. Głowinski, hasło „Medytacje”, w: *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowinski, J. Stawiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988, s. 271.

³¹ Por. T. Michalska, *Średniowiecze*, PWN, Warszawa 1995, s. 589-609.

³² T. Kostkiewiczowa, *Medytacja – wstępne spostrzeżenia i uwagi*, w: *Medytacja – postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu*, s. 17.

³³ Por. tamże, s. 18n.

³⁴ Zob. *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa z rękopisu grecko-katol. kapituły przemyskiej*, wydał Adam Bruckner, Akademia Umiejętności, Kraków 1907, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/>

będące kopią starszego, piętnastowiecznego rękopisu, oraz *Żywot Pana Jezusa Krysta*³⁵, pochodzący z początku szesnastego wieku przekład tekstu łacińskiego dokonany przez Baltazara Opeca, oraz *Rozmyślania dominikańskie* spisane w krakowskim klasztorze oo. Dominikanów w roku 1532 (ich autor, zakonnik Wiktoryn, oparł się na łacińskiej *Pasji*, wzbogacając opowieść o Męce Pańskiej lirycznymi lamentami Matki Bożej)³⁶. Wpływ praktyk medytacyjnych na kształtowanie się relacji w polu gatunkowym literatury zyskał potwierdzenie w fakcie nazywania „medytacjami” poezji refleksyjnej uprawianej w dobie romantyzmu. Teresa Dobrzyńska zwraca uwagę, że wzorzec i źródło tych form – zyskujących status gatunku lub dających się potraktować jako zjawiska w jakimś stopniu podobne do gatunków wzorcowych – stanowiły rozważania o charakterze przemysłów indywidualnych, prowadzonych w głębi ducha i dla osiągnięcia większej dojrzałości³⁷. Zdaniem Wojciecha Kudyby istnienie elementów medytacyjnych czy żywiołu medytacyjnego w utworach poetów epoki romantycznej, a potem współczesnej, może przejawiać się nie tyle w samej prezentacji medytacyjnego stylu, ile – bardziej jeszcze – w sposobie udostępniania przez autorów poznanej prawdy i odsłaniania głębi własnego autorskiego „ja”³⁸. Stąd – jak podkreśla Stefan Sawicki – medytacja jest w swej istocie aksjologiczna, ponieważ zawsze skupia się na treściach wartych poznania i roz-poznania przez medytującego³⁹. Szczególnie wyraźnie daje się to zaobserwować w rozmyślaniu religijnym, którego podstawę stanowi księga Pisma Świętego. Jeśli przyjmiemy, że przyczyną sprawczą medytacji jest odczuwany przez człowieka brak, niepewność, pytanie (sformułowane lub nawet niesformułowane), to samą medytację można traktować dodatkowo jako próbę rozważającej różne możliwości odpowiedzi⁴⁰. W ten sposób mogą powstawać dopełniające się i modyfikujące w czasie, a stale dążące do prawdy medytacje

applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F1770%2Frozmyslania_pzemyskie.djvu.

³⁵ Zob. św. Bonawentura, *Żywot Pana Jezusa Krysta*, tłum. B. Opeć, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F445578%2Fdirectory.djvu. (Opeć to inna forma nazwiska Opec. Autorstwo tekstu niesłusznie przypisywano św. Bonawenturze).

³⁶ Zob. J. Krzyżanowski, hasło „Apokryfy”, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, red. A. Hutnikiewicz, C. Hernas, J. Krzyżanowski, t. 1, PWN, Warszawa 1984, s. 27.

³⁷ Por. T. Dobrzyńska, *Medytacja: gatunek mowy i jego realizacje tekstowe*, w: *Medytacja – postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu*, s. 126.

³⁸ Zob. W. Kudyba, *Medytacja* Norwida, w: *Liryka Cypriana Norwida*, red. P. Chlebowski, W. Toruń, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 41-54; por. tenże, *Żywioł medytacyjny w liryce Czesława Miłosza*, „Topos” 2002, nr 4-5(65-66), s. 13.

³⁹ Por. S. Sawicki, *Medytacja w poznawaniu literatury*, w: tenże, *Wartość – Sacrum – Norwid. Studia i szkice aksjologiczno-literackie 3*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017, s. 37-44.

⁴⁰ Por. tamże, s. 46.

interpretacyjne nad poszczególnymi dziełami literackimi, składające się na dzieje ich poznawczej recepcji.

W teologii duchowości natomiast medytacją nazywa się rodzaj modlitwy myślniej, która polega na przedłużonej refleksji nad prawdami objawionymi i wydarzeniami historii zbawienia, dokonującej się w atmosferze miłości i prowadzonej w celu przyswojenia ich sobie w umyśle i sercu oraz uwzględnienia w działaniu⁴¹. Taka przedłużona refleksja może opierać się na rozważaniu słów, czyli na przenikaniu do głębi ich wewnętrznego znaczenia, lub może przyjąć postać rozmyślań nad obrazem⁴². W tej perspektywie sytuuje się także medytacja biblijna jako forma rozważania Słowa Bożego, której towarzyszy szczególna asystencja Ducha Świętego. Trzeba przy tym zaznaczyć, że medytacja taka może być istotnym elementem chrześcijańskiej formacji nowego człowieka, jeśli tylko zaistnieją odpowiednie ku temu warunki. W tej kwestii ważny jest zasadniczy punkt wyjścia, związany z preferencjami hermeneutycznymi. Na pewno nie do przyjęcia będzie stanowisko Friedricha Schleiermachera, dla którego Pismo Święte stanowiło jedynie wyraz religijnych poglądów tak poszczególnych autorów biblijnych, jak i współczesnego im środowiska⁴³. W przekonaniu niemieckiego teologa, filozofa i pedagoga hermeneutyka biblijna może przyczynić się do poznania idei religijnych oraz znacznie wzbogacić osobowość czytającego. W tym porządku Pismo Święte sprowadzone zostaje jednak wyłącznie do wymiaru estetycznego, a ten nie wystarczy, aby nastąpiła rzeczywista medytacja zmierzająca do spotkania z Bogiem i doświadczenia Jego odnawiającej mocy. A jak się wydaje, właśnie taka medytacja stała się udziałem Wojtyły: „Wyznanie wiary i trud młodości w przełamaniu każdego banału i łatwizny i filozoficzna poniekąd wypraca. Otóż chciałem stworzyć wyłom niejako. Wbrew kolegom moim, którzy się grząż ciągle jeszcze w rozpamiętywaniu wspaniałości Tuwima, cudnej – sam to przyznaję – melodii Lieberta, endeckiej bojowości Gałczyńskiego, czy wreszcie panteistycznej liryki Leśmiana. [...] i wszystko takie nie-nasze, nie-polskie, nie-słowiańskie, nie-Chrystusowe i nie-Boże. Trza się odrodzić i odróżnić”⁴⁴.

Powyższy fragment pokazuje, że konwencjonalne nacechowanie literackiej twórczości Wojtyły zaczyna zmieniać perspektywę na rzecz wyodrębniania się jego własnego – osadzonego w myśli biblijnej – autorskiego stylu. Nale-

⁴¹ Por. J.W. G o g o l a OCD, *Teologia komunii z Bogiem*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2001, s. 308n.

⁴² Zob. K. R a h n e r, hasło „Obraz, medytacja imaginatywna”, w: K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1987, s. 289.

⁴³ Zob. J. H o m e r s k i, hasło „Biblijna hermeneutyka”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszuk, Z. Sułowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 1995, s. 464-468.

⁴⁴ W o j t y ł a, List do M. Kotlarczyka z 14 XI 1939, s. 309.

ży jednak mocno podkreślić, że ujawnione przez młodego poetę pragnienie „odrodzenia się” i „odróżnienia” od współczesnych mu trendów poetyckich nie polegało na radykalnym zerwaniu z tradycją, ale raczej na przemyślanym przetworzeniu jej wzorców i dostosowaniu ich do własnej dykcji poetyckiej. Innymi słowy, chodziło o jakieś wewnętrzne, głębokie scalenie wszystkich bliskich mu elementów konwencji wywodzących się z wybranego obszaru kultury i wypracowanie na tym fundamencie stylu, który jednakże o wiele bardziej związany byłby z *locus theologicus* niż z *loci communes*. Dlatego prezentowana przez Wojtyłę koncepcja aktywności literackiej zdaje się tak wyraźnie łączyć z poetyką ducha rozumianą na sposób Hegłowski, w świetle której podstawową rolą poezji jest uświadomienie człowiekowi potęg jego życia duchowego⁴⁵. Prawdę tę potwierdza fragment innego listu, skierowanego do Kotlarczyka w listopadzie 1939 roku: „Jesteśmy z tych, co spozierają wprzód, co czynią wyłom w wiekach i stają na idących promieniach. To jest ów sprzeciw serdeczny przeciw duchowi swoich czasów, walka najgorętsza, jaka stacza się w sercu ludzkim, dotkniętym stopami Boga, może nawet ustami Boga z tym, co jest napiętnowane wokół znamieniem złotego cielca i jakiejś szaleńczej ewolucji, jakiegoś rozpędu szatańskiego ku przepaści. Oto jest człowiek”⁴⁶.

W tym kontekście nie sposób nie dostrzec związku stylu poetyckiego Wojtyły z dyskursem epifanijnym, mającym rozległą i wielowątkową historię. Ryszard Nycz w swoich badaniach nad zjawiskiem epifanii literackiej wykazywał, że podstawowa i historycznie pierwotna jest epifania w znaczeniu teologiczno-religijnym⁴⁷. W ten sposób zdefiniowana epifania oznacza – podobnie jak w Piśmie Świętym – historycznie sprawdzalną ingerencję osobowego Boga w świat i jest objawieniem Jego miłości. Stąd może nasuwać się pytanie, w jaki sposób praktykowana przez Wojtyłę medytacja biblijna odzwierciedliła się w jego twórczości literackiej.

Interesującą analizę zawartych w literackiej spuściźnie Karola Wojtyły–Jana Pawła II odniesień do Biblii przedstawiła Mirosława Ołdakowska-Kuflowa⁴⁸. Jej zdaniem w poetyckich tekstach Wojtyły zwraca uwagę nie tylko wielkie bogactwo twórczo przemyślanych biblijnych nawiązań czy egzemplifikacji, ale przede wszystkim niekonwencjonalny sposób zastosowania tekstów Pisma Świętego. Wojtyła nie pomija żadnej grupy ksiąg biblijnych, ale honoruje

⁴⁵ Por. G.W.F. Hegel, *Wykłady o estetyce*, tłum. J. Grabowski, A. Landman, t. 3, PWN, Warszawa 1967, s. 287n.

⁴⁶ K. Wojtyła, List do M. Kotlarczyka z 2 XI 1939, w: Kotlarczyk, Wojtyła dz. cyt., s. 304.

⁴⁷ Por. R. Nycz, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Universitas, Kraków 2012, s. 89.

⁴⁸ Zob. M. Ołdakowska-Kuflowa, *Blask Słowa. Inspiracja biblijna w twórczości literackiej Jana Pawła II*, Instytut Teologii Biblijnej Verbum, Kielce 2004.

wszystkie, odwołując się swobodnie do obrazów i treści pochodzących zarówno z Nowego, jak i ze Starego Testamentu⁴⁹. Na uwagę zasługuje fakt, że stosowane przez niego parafrazy i aluzje często wiążą się z przywołaniem wielu miejsc z Biblii jednocześnie. Może to sprawiać wrażenie, że autorowi chodzi raczej o wydobywanie jakiegoś frapującego i głęboko zakorzonego w Piśmie Świętym problemu, odsłanianego stopniowo przez różne księgi czy odległe nieraz od siebie miejsca, sceny lub sytuacje, niż tylko o przypomnienie poszczególnych fragmentów biblijnych i wyeksponowanie na ich tle własnego autorskiego komentarza. Na tej podstawie poetyckie medytacje Wojtyły można uznać za konstrukcje wielowarstwowe, w których najniższą warstwę konstytuują przywołania poszczególnych wersetów i zastosowanie ich do sytuacji pozabiblijnej, w warstwach wyższych natomiast wyrażona zostaje cała dogmatyczna treść utworu⁵⁰. Należy przy tym podkreślić, że sposób operowania przez Wojtyłę tekstami natchnionymi daleki jest od manifestujących ówczesznie swoją żywotność eksperymentów awangardowych i stanowi oryginalną próbę medytacyjnego przeniesienia biblijnych realiów w środowisko i w bieg historii, z którymi autorowi przyszło się zmierzyć⁵¹. W związku z tym można mówić o dwóch stałych elementach obecnych w tej twórczości od początku, a mianowicie o uzewnętrzniającej się w doborze treści powadze oraz o konkretyzującej się koncepcji wiązania sztuki z kategorią piękna. Wydaje się zatem, że eksponowany w poetyce Wojtyły charakterystyczny styl aplikowania biblijnych zagęszczeń sensów i znaczeń może pełnić rolę klucza do pełniejszego zrozumienia jego autorskiej postawy ideowej.

Zdaniem Zofii Zarebianki cały dorobek twórczy Wojtyły – ze względu na swoją modelowość w sposobie ewokowania sacrum i jego specyfiki – może jawić się na tle dziejów polskiej literatury dwudziestego wieku jako wybitnie prekursorski⁵². Fundamentalne w tym kontekście było potraktowanie sacrum jako kategorii historycznoliterackiej⁵³ oraz przyjęcie dodatkowych rozróżnień typologicznych, umożliwiających przeprowadzenie obserwacji pod kątem konstytuowania się tej kategorii w tekstach literackich. Głównym kryterium

⁴⁹ Por. t a ż, „Kim jest On?”. *Obraz Boga w twórczości Karola Wojtyły–Jana Pawła II*, w: *Karol Wojtyła–Jan Paweł II. Artysta słowa*, red. M. Ołdakowska-Kuflowa, W. Kaczmarek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 49n.

⁵⁰ Do takich wniosków dochodzi Mirosława Ołdakowska-Kuflowa między innymi w swojej analizie poematu *Pieśń o Bogu ukrytym* Wojtyły (por. t a ż, *Blask Słowa. Inspiracja biblijna w twórczości literackiej Jana Pawła II*, s. 22-27).

⁵¹ Por. t a ż, *O zanurzaniu w „Strumień piękności”, czyli poglądy Jana Pawła II na sztukę*, „Dialog Dwa Kultur” 11(2016) nr 1, s. 93-99.

⁵² Por. Z. Z a r e b i a n k a, *Sposoby artykułowania sacrum w poezji polskiej po 1956 roku. Rekonesans*, w: *Potrzeba sacrum. Literatura polska okresu PRL-u*, red. M. Ołdakowska-Kuflowa, W. Felski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2012, s. 153-155.

⁵³ Zob. t a ż, *Sacrum jako kategoria historycznoliteracka*, w: t a ż, *Czytanie Sacrum*, Instytut Wydawniczy Maximum, Kraków-Rzym 2008, s. 11-17.

owych rozróżnień stał się sposób wykorzystania przez autorów motywiki religijnej, szczególnie zasobów fabularnych i symbolicznych Pisma Świętego. Umożliwiło to wskazanie kilku zasadniczych strategii świadczących o niepowtarzalności autorskiego odniesienia Wojtyły do sfery sacrum⁵⁴. Z przeprowadzonych w tym przedmiocie analiz wynika, że prezentowany przez niego model poetyckiej medytacji można uznać za strategię afirmacji uniwersalizującej, definiującej się poprzez częste odwołania do źródeł biblijnych, których charakter jest wyraźnie afirmujący, aczkolwiek bardzo dyskretny i aluzyjny, rozpoznawalny niejednokrotnie tylko przez zastosowany szyk zdania lub naśladowanie biblijnego toku narracji czy też przez użycie jednosłownych sygnałów nawiązań. Ekspozowany styl poetyckiej kompilacji tekstów natchnionych prowadzi w efekcie do powstania zjawiska uniwersalizacji znaczeń. Wyraża się ono w możliwości odczytania poetyckiej propozycji Wojtyły w sposób nieograniczony do paradygmatu religijnego, chociaż religijne znaczenia nie zostają przez to uchylone. Dzięki temu poruszana przez niego problematyka może być równoprawnie interpretowana w pojęciach ludzkiego doświadczenia egzystencjalnego lub duchowego, zyskując przez to większą uniwersalność i nośność. Rodzi się jednak pytanie nie tylko o rodzaje nawiązań biblijnych występujących w literackiej twórczości Wojtyły, ale przede wszystkim o mechanizmy ich uruchamiania oraz o funkcje pełnione przez owe biblijne sygnały w strukturze znaczeniowej i obrazowej konkretnych utworów. Adekwatnym sposobem przeprowadzenia koniecznych analiz pod tym kątem wydaje się zaproponowany przez Zarębiankę podział obecnych w utworach Wojtyły nawiązań biblijnych (sygnałów biblijności) na dwa rodzaje: bezpośrednie i pośrednie. Do sygnałów bezpośrednich zaliczyć można nawiązania leksykalne, obrazowe, stylistyczne, rzadziej – brzmieniowe i rzeczowe. Spośród tego rodzaju odniesień w omawianej tu twórczości najczęściej występują stosowanie pochodzących z Biblii cytatów i posługiwanie się imionami biblijnych postaci. Nawiązania pośrednie, które z uwagi na mechanizm odniesień można określić jako sygnały domyślne, obejmują cały szereg preferowanych przez Wojtyłę detalicznych sposobów uruchamiania tradycji biblijnej: od posłużenia się jakimś znanym motywem czy symbolem, po najbardziej ukryte typy argumentacji, przejawiające się jedynie poprzez swoje umocowanie w świecie aksjologii biblijnej⁵⁵. Ten wariant odwołań do Pisma Świętego można określić jako sygnały białe, które w przestrzeni poetyki Wojtyły przekazywane są zwłaszcza przez dokonywane przez bohaterów wybory i przyjmowane przez nich postawy. Innym,

⁵⁴ Por. t a ż, *Sposoby artykułowania sacrum w poezji polskiej po 1956 roku. Rekonesans*, s. 156-164.

⁵⁵ Por. t a ż, *Rodzaje i funkcje sygnałów biblijnych w twórczości poetyckiej Karola Wojtyły. Rekonesans*, w: *Spotkanie w Słowie. O twórczości literackiej Karola Wojtyły*, s. 85-93.

niezwykle ekspresywnym sposobem wprowadzania sygnałów biblijnych jest praktykowana przez autora *Renesansowego psalterza* metoda dopisywania biblijnym opowieściom apokryficznych ciągów dalszych. Stosowanie tego wariantu uruchamiania biblijnego śladu stanowi – jak się wydaje – wymowny argument na rzecz tezy o medytatywnym charakterze poetyckiego dyskursu Wojtyły.

Według Marii Jasińskiej-Wojtkowskiej natomiast Jan Paweł II w swej biblijnej medytacji, krystalizującej się w języku poezji z jego swoistymi możliwościami wyrazu, posługuje się w szczególności: wzmocnieniem kondensacji znaczeń, aluzyjnością odniesień, ekspresją nacechowania słów, a także składni, pisowni czy interpunkcji. Zdaniem badaczki jest to taki styl pisarstwa, który nie apeluje wyłącznie do sfery umysłowej, ale nawiązuje do ogólniejszej i głębszej wrażliwości odbiorcy⁵⁶. Podstawowy przedmiot medytacji jest bowiem radykalnie odległy od banalności i ukierunkowany na Transcendencję, co w naturalny sposób łączy się z pewną dozą nieoczywistości. Do zagadnień tych nawiązał również Krzysztof Dybciak, który w swojej refleksji na temat współczesnego poematu podjął próbę ukazania *Tryptyku rzymskiego* Jana Pawła II jako nowej formy literackiej⁵⁷. W opinii Dybciaka trudności w opisie poetyki tego utworu wynikają z faktu, że obecne są w nim reguły bardzo wielu kodów podgatunkowych. Dopiero zwrócenie uwagi na dołączone przez autora do tytułu określenie „medytacje” pozwala na przyjęcie nowego, pogłębionego spojrzenia na wewnętrzną strukturę kompozycji i na zaaplikowanie najbardziej odpowiednich metod do odczytań jej specyfiki. Interesujące jest podejście Ewy Szczęsnej do tej kwestii, w jej przekonaniu bowiem stosowane w tym utworze kategorie metaforyczne niejako włączają w dialog wszystkich jego wnikliwych czytelników i stanowią rodzaj nazywania interpretacyjnego; *Tryptyk...* to zatem szeroko otwarta wypowiedź, która zaprasza do uczestnictwa nie tyle w prowadzeniu dyskursu, ile w otwartej myślowo interpretacji⁵⁸. Jak sądzę, może to mieć związek z afiliowaną przez autora ideą poetyckiego przetwarzania myśli biblijnej, prowadzącą do uruchomienia ukrytego w człowieku duchowego mechanizmu medytacyjnego. W celu pełniejszego zilustrowania tego zagadnienia warto wskazać na biblijną architekturę poszczególnych utworów Wojtyły.

Po pierwsze, nadawał on swoim utworom tytuły, które treściowo odnoszą się wprost do tekstów Pisma Świętego i ściśle wiążą się z narracją biblij-

⁵⁶ Por. M. Jasińska-Wojtkowska, *Horyzonty literackiego sacrum*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 467-469.

⁵⁷ Por. K. Dybciak, „*Tryptyk rzymski*” – nowa forma literacka (i kilka uwag ogólnych o współczesnym poemacie), w: tenże, *Trudne spotkania. Literatura polska XX wieku wobec religii*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2005, s. 246-248.

⁵⁸ Por. E. Szczęsna, *Namysł, zdziwienie, zapytywanie – o poetyce interpretacji na przykładzie „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, w: *Karol Wojtyła – poeta*, red. J. Głazewski, W. Sadowski, Wydawnictwo UW, Warszawa 2006, s. 53n.

na. Wymienię je w porządku chronologicznym: 1) *Renesansowy psalterz* – zbiór nawiązujący do Księgi Psalmów, w nim psalm (...*A gdy przyszedł Dawid do ziemi-macierzy swej*)⁵⁹, nawiązujący do osoby Dawida; 2) *Magnificat* – hymn nawiązujący do Kantyku Maryi z Ewangelii św. Łukasza (por. Łk 1,46-56); 3) *Hiob*⁶⁰ i *Jeremiasz*⁶¹, dramaty nawiązujące bezpośrednio do przeżyć tych biblijnych postaci i zarazem do tytułów ksiąg Starego Testamentu; 4) *Profile Cyrenejczyka*⁶² – poemat dotyczący różnych sposobów uczestniczenia w misterium drogi krzyżowej Zbawiciela, nawiązujący do postaci Szymona z Cyreny z Ewangelii św. Łukasza i św. Marka (por. Łk 23,26; Mk 15,20-21); 5) *Medytacje nad „Księgą Rodzaju” na Progu Kaplicy Sykstyńskiej* – druga część poematu *Tryptyk rzymski*; 6) *Wzgórze w krainie Moria* – trzecia część poematu *Tryptyk rzymski*, nawiązująca do przeżyć starotestamentalnego patriarchy Abrahama składającego w ofierze swego syna Izaaka (por. Rdz 22,1-18).

Drugą grupę stanowią utwory, których tytuły zdają się nie korespondować z tekstami Pisma Świętego bezpośrednio, ale umieszczony poniżej tytułu utworu cytat biblijny wskazuje wprost, do jakich treści będzie nawiązywać poetycka medytacja. Jest to praktyka, którą Wojtyła stosował nieprzerwanie od początku swojej literackiej aktywności i którą można uznać za najbardziej interesującą w całym jego dorobku poetyckim. Do utworów o tej konstrukcji należą: 1) znajdujący się w zbiorze *Renesansowy Psalterz* utwór *Ballada wawelskich arkad*⁶³, opatrzony mottem: „I rzekł Szczepan: «Oto widzę niebiosą otwarte». (Dz 7,56)”; 2) poemat *Pieśń o blasku wody*⁶⁴, opatrzony mottem: „A odpowiadając Jezus rzekł jej: Każdy, kto pije tę wodę, znowu pragnąć będzie; kto jednak napije się wody, którą ja mu dam, nigdy nie uczuje pragnienia. (J 4,13)”; 3) poemat *Myśl jest przestrzenią dziwną*⁶⁵, opatrzony mottem: „...i przepawił się przez bród Jaboku... a oto mąż zmagił się z nim, aż do zarania... I nazwał Jakub imię onego miejsca Fanuel, mówiąc: «Widziałem Boga twarzą w twarz...». (Z Księgi Rodzaju 32)”; 4) misterium *Promieniowa-*

⁵⁹ Por. Wojtyła, *Renesansowy psalterz*, s. 40n.

⁶⁰ Zob. tenże, *Hiob. Drama ze Starego Testamentu*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 179-245.

⁶¹ Zob. tenże, *Jeremiasz. Drama narodowe we trzech działach*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 246-313.

⁶² Zob. tenże, *Profile Cyrenejczyka*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 118-127.

⁶³ Por. tenże, *Renesansowy Psalterz*, s. 66-76.

⁶⁴ Zob. tenże, *Pieśń o blasku wody*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 95-100.

⁶⁵ Zob. tenże, *Myśl jest przestrzenią dziwną*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 106-111.

nie ojcostwa⁶⁶, opatrzone mottem: „Trzej są, którzy świadectwo dają na niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzej jedno są. I trzej są, którzy świadectwo dają na ziemi: duch i woda, i krew, a ci trzej jedno są. (1 J 5)”; 5) pierwsza część poematu *Tryptyk rzymski*, zatytułowana *Strumień*⁶⁷, opatrzona mottem: „*Ruah*. Duch Boży unosił się nad wodami...”, nawiązującym do słów z Księgi Rodzaju (por. Rdz 1,2); 6) napisane prozą *Rozważania o ojcostwie*⁶⁸, opatrzone mottem: „Ex quo omnis paternitas in coelis et in terra nominatur”, pochodzącym z Listu do Efezjan („Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” – Ef 3,14-15).

Inne medytacyjne nawiązania to liczne cytaty biblijne pojawiające się jako myśli wprowadzające do treści poszczególnych strof w częściach poematów. Oto przykłady: 1) poemat *Kościół*⁶⁹, w którym strofę drugą, zatytułowaną „Przepaść”, otwiera motto: „Abyssus abyssum invocat”⁷⁰ z psalmu („Głębia przyzywa głębiej” – Ps 42,8); 2) trzecia część poematu *Rozważanie o śmierci*⁷¹, nosząca tytuł *Bojaźń, która leży u początku*⁷², wyraźnie nawiązująca do słów Mądrości Syracha: „Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, / i dla tych, którzy są [Mu] wierni, wraz z nimi została stworzona w łonie matki” (por. Syr 1,14).

Ponadto należy zwrócić uwagę na liczne nawiązania biblijne, które można wychwycić i zidentyfikować w strukturze tekstów poetyckich. Na przykład część druga utworu *Przed sklepem jubilera. Medytacja o sakramencie małżeństwa przechodząca chwilami w dramat*⁷³, nosząca tytuł „Oblubieniec”, zawiera wiele aluzji do przypowieści o dziesięciu pannach (por. Mt 25,1-13), ale biblijne myślenie autora pojawia się również w poematach: *Pieśń o Bogu ukrytym*⁷⁴, *Matka*⁷⁵,

⁶⁶ Zob. t e n ż e, *Promieniowanie ojcostwa (Misterium)*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 447-480.

⁶⁷ Por. t e n ż e, *Tryptyk rzymski*, s. 509-511.

⁶⁸ Zob. t e n ż e, *Rozważania o ojcostwie*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 548-552.

⁶⁹ Zob. t e n ż e, *Kościół (fragmenty)*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 133-136.

⁷⁰ Tamże, s. 133.

⁷¹ Zob. t e n ż e, *Rozważania o śmierci*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 159-166.

⁷² Por. tamże, s. 163n.

⁷³ Zob. t e n ż e, *Przed sklepem jubilera. Medytacja o sakramencie małżeństwa przechodząca chwilami w dramat*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 393-446.

⁷⁴ Zob. t e n ż e, *Pieśń o Bogu ukrytym*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 77-94.

⁷⁵ Zob. t e n ż e, *Matka*, w: Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 101-106.

*Wędrowka do miejsc świętych*⁷⁶ i *Odkupienie szuka twego kształtu, by wejść w niepokój wszystkich ludzi*⁷⁷. Zdaniem niektórych badaczy chronologiczne zestawienie wszystkich literackich utworów Wojtyły pozwala zaobserwować ich wewnętrzny rozwój, który nie tylko odpowiada głębokiemu rozwojowi jego osoby, ale paralelnie związany jest z rozwojem dokonującym się po Soborze Watykańskim II w całym Kościele, zwłaszcza w sferze praktyki *Lectio Divina*⁷⁸. Zaproponowana przez Karola Wojtyłę–Jana Pawła II forma poetyckiej medytacji biblijnej istotnie może zatem jawić się jako droga głębokiego i pełnego światła podążania za Słowem Boga do źródła duchowej tożsamości człowieka i jego odwiecznych przeznaczeń, pojmowanego jako ukryte prze-głęboko „korzenie Piękna”.

W NURCIE ANALITYCZNYM

Punktem wyjścia tej części niniejszego szkicu czynię słowa zapisane przez dziewiętnastoletniego Karola Wojtyłę w zakończeniu listu do Mieczysława Kotlarczyka: „Pozdrawiam Cię Imieniem Piękna, które jest profilem Bó-żym; sprawą Chrystusową i sprawą Polski”⁷⁹. Treść tej krótkiej wypowiedzi w kontekście obecnych rozważań wydaje się interesująca z dwóch powodów. Po pierwsze, autor odwołuje się w owym pozdrowieniu do kategorii piękna i nakreśla własną wizję jej rozumienia. Szczególnie istotny jest sam zamysł zdefiniowania imienia piękna. Wyróżnione wielką literą, nomen proprium nadaje pięknu nową właściwość⁸⁰ i głęboko osadza je w przestrzeni życia samego Boga. Jest to perspektywa, która dla młodego Wojtyły łączy się przede wszystkim z tajemnicą zbawczej interwencji Jezusa Chrystusa i losami naszej ojczyzny. Preferowaną przez autora listu ideę wzmacniają użyte wyrażenia „profil” i „sprawa”, które w zestawieniu tym podkreślają relacyjny charakter piękna oraz tkwiący w nim potencjał. Po drugie, materia tego przekazu zdaje się bezpośrednio kierować uwagę na problematykę medytacji utożsamianej – ze względu na swój status poznawczy – z drogą nabywania i ugruntowy-

⁷⁶ Zob. t e n ż e, *Wędrowka do miejsc świętych*, w: *Karol Wojtyła, Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 137-142.

⁷⁷ Zob. t e n ż e, *Odkupienie szuka twego kształtu, by wejść w niepokój wszystkich ludzi*, w: *Karol Wojtyła, Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 167-172.

⁷⁸ Por. T.M. Dąb e k OSB, *Biblijne wątki w twórczości literackiej Karola Wojtyły–Jana Pawła II*, w: *Przestrzeń Słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły–Jana Pawła II*, s. 206.

⁷⁹ Woj t y ł a, List do M. Kotlarczyka z 2 XI 1939, s. 306n.

⁸⁰ Por. S. S z y m i k, hasło „Imię”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus i in., Wy-dawnictwo KUL, Lublin 1997, s. 57.

wania wiedzy⁸¹. Zamierzam powiązać te dwie jakości i zastanowić się nad istotą piękna w kontekście literackiej propozycji Wojtyły jako doskonałego przykładu konkretyzacji jego medytatywnej dykcji artystycznej⁸². Na tej podstawie spróbuję ustalić, jakie cechy mogą decydować o pięknie i jaki wpływ na sposób uobecniania tej wartości ma myśl biblijna, a także rozważyć, jaką rolę w prezentowanej koncepcji piękna pełni semantyka ojczyzny i narodu oraz kwestia pogłębianej przez człowieka jego tożsamości. W tym celu posłużę się dramatem *Hiob* – tekstem, który z racji podjętej przez Wojtyłę tematyki wpisuje się chyba najpełniej w sformułowany powyżej porządek ideowy.

Dramat *Hiob*, napisany przez Karola Wojtyłę niespełna pół roku po zacytowanym wyżej liście, ze względu na swoją wielopłaszczyznowość i podejmowany w nim egzystencjalny problem niezawinionego cierpienia może stanowić niemałe wyzwanie przy próbie przedstawienia istoty piękna. Stąd na wstępie obecnych rozważań należałoby przypomnieć najważniejsze rozróżnienia dotyczące rozumienia kategorii piękna, które funkcjonują w filozofii. Należące do podstawowych pojęć estetyki, piękno definiowane jest na ogół jako pozytywna właściwość przedmiotów, zwłaszcza ich układu, pozostająca w ścisłym związku z estetycznym doświadczeniem harmonii, symetrii, niezmienności, proporcji, jedności w mnogości, miary, ład, a więc cech, które ewokują poczucie przyjemności wzrokowej lub słuchowej, stosowności lub użyteczności⁸³. W obrębie estetyki piękno jest zatem wyrazem dominacji prawa i porządku, a dotyczy tego, co wzniosłe, odpowiednie, charakterystyczne, interesujące, doskonałe, pełne blasku, czystości, umiaru i całkowite⁸⁴. W metafizyce natomiast kategoria piękna jako jednej z własności transcendentálnych bytu pojmowana jest dwuaspektowo: pod względem formalnym jako pochodna prawdy i dobra oraz pod względem ontologicznym jako ich synteza, wyrażająca się w wewnętrznym scaleniu poszczególnych elementów tworzących byt z porządkiem intencjonalnym⁸⁵. Innymi słowy, rozpatrywana w tym aspekcie jakość odnosi się do ontologicznego problemu zintegrowania wizji poznawczej z wywołanym przez nią aktem miłości⁸⁶. Z tego względu metafizyczną koncepcję do-

⁸¹ Zob. hasło „Medytacja”, w: *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych dla studiujących filozofię chrześcijańską*, oprac. A. Podsiad, Z. Więckowski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1983, kol. 209.

⁸² Por. Z. Z a r e b i a n k a, *Karol Wojtyła jako nauczyciel życia wewnętrznego*, w: *Spotkanie w Słowie. O twórczości literackiej Karola Wojtyły*, s. 114.

⁸³ Por. J. Z i m m e r m a n n, *Piękno*, w: *Filozofia. Podstawowe pytania*, red. E. Martens, H. Schnädelbach, tłum. K. Krzemieniowa, Wiedza Powszechna, Warszawa 1995, kol. 418n.

⁸⁴ Zob. hasło „Piękno”, w: *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych dla studiujących filozofię chrześcijańską*, s. 271n.

⁸⁵ Zob. hasło „Piękno”, w: *Leksykon PWN. Filozofia*, red. W. Łagodźki, G. Pyszczyk, PWN, Warszawa 2000, s. 255n.

⁸⁶ Por. W. T a t a r k i e w i c z, *Dzieje sześciu pojęć*, PWN, Warszawa 1982, s. 148-152.

skonałego piękna często łączy się z perspektywą teologiczną, w świetle której stanowi ono odbicie i obraz piękności Bożej. Ponieważ piękno oznacza nie tylko dane zmysłowo wartości, ale również proces aprobaty ze strony odbiorcy, stanowiąc rozstrzygający element jego współdziałania i pozytywnej reakcji na spotykane bodźce⁸⁷, konieczne jest uwzględnienie płaszczyzny ludzkich uczuć jako istotnego elementu w postrzeganiu tej kategorii.

Piękno jawi się więc jako wiedza pełniąca rolę składnika i narzędzia orientacji człowieka w świecie, a zarazem duchowego ośrodka jego działalności, pozwalającego mu na przechodzenie od tego, co nieznane, do tego, co znane⁸⁸, i kierowania się od tego, co niższe, ku temu, co wyższe. Słusznie zauważa Norbert Fischer: „W zadziwieniu wobec tego rodzaju piękna wszystko wydaje się być dobre, a wszelka ciemność zda się znikać”⁸⁹. Rodzi się zatem pytanie o status kategorii piękna w *Hiobie* – debiucie dramatycznym Karola Wojtyły.

Utwór powstał w Krakowie w Wielkim Poście 1940 roku jako sztuka teatralna oparta na starotestamentalnej Księdze Hioba. Zgodnie z zamysłem autora, wówczas studenta polonistyki, uczestnika tajnych kompletów Uniwersytetu Jagiellońskiego, dramat ten miał się charakteryzować grecką formą, chrześcijańskim duchem i odwieczną treścią⁹⁰. Koncepcję utworu wraz z przebiegiem akcji Wojtyła przedstawił Kotlarczykowi po Wielkanocy: „«Hiob», dramat ciągły, o formie greckiej, z chórem, bardzo jednak luźnym i niegreckim. [...] W treści punktem wyjścia jest zdarzenie ze St.[arego] Testamentu. Opowieść o Hiobie, który błyskawicznie stracił całe, olbrzymie dobro, synów i córki, a potem mu to Pan we dwójnasób przywrócił. U mnie zaczyna się w ten sposób: Schodzą się sąsiedzi Hiobowi na ucztę do jego dworzyszczu, Hiob wita ich u bram, zanim jednak zdążył ich wprowadzić, nadchodzą jedna po drugiej straszliwe wieści. Prerażone Choreuty (biesiadnicy) rozbiegają się, by potem wrócić, jako Korowód Płaczków. (Są oni przekonani, że powodem nieszczęścia Hioba są jego winy tajne, bo o jawnych niczego nie wiedzą). Zanim jednak przyjdą płaczkowie, Hiob – po długim monologu i posypania głowy popiołem, przyjmuje odwiedziny trzech swoich przyjaciół. Już w dramatycznej rozmowie z nimi zaczyna kiełkować w dramacie myśl, że cierpienie nie jest zawsze karą (często jest), czasem może być zadatkiem. Myśl tę reprezentuje Hiob, który po pierwszych zrywach buntowniczych przychodzi w refleksji do

⁸⁷ Por. A. K u c z y ń s k a, *Piękno, mit i rzeczywistość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977, s. 196.

⁸⁸ Por. J. K u r o w i c k i, *Kultura jako źródło piękna. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1997, s. 172n.

⁸⁹ N. F i s c h e r, *Człowiek w poszukiwaniu Boga. Zagadnienia filozoficzne*, tłum. J. Świerkosz, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2004, s. 68.

⁹⁰ Por. W o j t y ł a, List do M. Kotlarczyka z Wielkanocy 1940, s. 315.

przekonania o Najwyższej Sprawiedliwości, o Wszechharmonii. Ale mimo tego dalej nie może zrozumieć, dlaczego właśnie on sprawiedliwy jest przedmiotem kary Bożej. Tutaj przychodzi mu na pomoc młody prorok Elihu [...] i w obecności Hioba ma prorocze widzenie: widzi Mękę Chrystusa, Ogrójec, Kalwarię. Wszyscy go nie rozumieją. Pojmuje go właśnie Hiob. Ostatecznie [...] na przykładzie Męki Chrystusowej wykazuje Elihu rozwojowe znaczenie cierpienia (cierpienia jako zadatek)”⁹¹.

Przywołuję tę listowną relację Wojtyły z kilku względów. Po pierwsze, traktuję ją jako dokument zawierający cenne odautorskie uwagi dotyczące ideowych założeń analizowanego tu tekstu. Z uwag tych wynika, że *Hiob* to utwór nawiązujący – zgodnie z zasadą mimesis – do poetyki dramatu klasycystycznego z nakreślonym wyraźnie planem conceptualnym odnoszącym się do kategorii piękna. Kluczowe znaczenie ma użyte przez autora określenie „Wszechharmonia”, związane z istniejącym w starożytności przekonaniem o panującym we wszechświecie porządku i ładzie. W Platońskim dialogu *Timajos* czytamy: „Bóg chciał jak najbardziej upodobnić świat do najpiękniejszego z przedmiotów myśli i ze wszech miar najdoskonalszego, więc zrobił go jedną istotą żywą, widzialną, która zawiera w sobie wszystkie istoty żywe, spokrewnione z nią co do natury. [...]. A najpiękniejszy łącznik taki, który jak najbardziej jedność stanowi wraz ze składnikami. Najpiękniej potrafi tego dokazać proporcja”⁹². Przekonanie to można nie tylko odnieść do przedstawionej w dramacie *Hiob* problematyki, ale także uznać za dominujący aksjomat ukonstytuowanego w nim tekstu. Zdaniem Zbigniewa Trzaskowskiego ważnym źródłem inspiracji Wojtyły w tym przedmiocie była twórczość Stanisława Wyspiańskiego⁹³. Na fakt ten mogą wskazywać zastosowane w strukturze utworu rozwiązania w zakresie wersyfikacji (ośmio- i dziewięciosylabowiec), stylizacji językowej (archaizmy uwznioślające styl dzieła i nadające mu znamię poetyckości) oraz metafizycznego przesłania utworu. Ponadto Wojtyła w swoim tekście wprowadza prolog i epilog oraz zwiększa liczbę dramatis personae o chór i czterech służących, którzy – zgodnie z tradycją antyczną – przynoszą złe wieści o wydarzeniach, jakie rozegrały się poza miejscem akcji. Powoduje to wrażenie, jakby autor, posłużwszy się modelem tragedii greckiej, napisał starotestamentalną opowieść na nowo, rozwijając w ten sposób ideę rozumienia ludzkiego nieszczęścia.

⁹¹ T e n ż e, List do M. Kotlarczyka datowany na kwiecień/lato 1940, w: Kotlarczyk, Wojtyła, dz. cyt., s. 317n.

⁹² P l a t o n, *Timajos*, 29 D-30 C, w: tenże, *Timajos. Kritias*, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002, s. 27n.

⁹³ Por. Z. T r z a s k o w s k i, *Anamneza – Aktualizacja – Antycypacja. Biblijne oblicze „Hioba” Karola Wojtyły*, w: *Słowo – myśl – ethos w twórczości Jana Pawła II*, red. Z. Trzaskowski, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005, s. 51.

Po drugie, cytowany list Wojtyły zawiera ważną wskazówkę interpretacyjną. Wynika z niego, że dramat *Hiob*, odwzorowujący wydarzenia z księgi biblijnej, jest utworem o wybitnie medytacyjnym charakterze. Wskazują na to użyte przez autora listu wyrażenia: „refleksja”, „zrozumieć”, „pojmować”, oraz pojawiające się dwukrotnie słowo „myśl”: najpierw w odniesieniu do rozpatrywanej w utworze problematyki, a następnie w odniesieniu do głównego bohatera, który medytuje nad sensem doznawanego bólu. W tej perspektywie bardzo wymowne staje się znaczenie imienia „Hiob”, które zgodnie z etymologią hebrajską (‘Ijôb) i grecką (Iōb) łączy się z takimi określeniami, jak „prześladowany” oraz „gdzie jest Bóg?”⁹⁴. Postać Hioba jest więc jak gdyby „od początku” włączona w tajemnicę doświadczenia niesprawiedliwości i zarazem niejako nadrzędnie predestynowana do odkrywania rzeczywistego wymiaru tajemnicy w transcendencji Boga. W całym procesie istotne wydaje się uchwycenie tej podstawowej prawdy, że „Bóg w swojej postawie wobec człowieka i świata nie ignoruje historii i nie zamyka się w swojej pozaświatowej sferze egzystencji”⁹⁵. Medytacja osadzona na takim fundamencie może jawić się zatem jako przestrzeń szczególnego poszukiwania, mająca swój własny przebieg rozwoju i jasno wytyczony cel⁹⁶. Hiob ma szukać Boga, wychodząc nie od teologicznych formuł i sytuacji ogólnego dobrostanu, istotnie przyczyniających się do zbudowania dobrej religijności naturalnej, zabezpieczonej na przyszłość przed kryzysem, lecz od trudnego doświadczenia prześladowania. Jak podkreśla Raymond Deville, prześladowanie, aczkolwiek ściśle związane z tajemnicą cierpienia, pozostaje jednak w swojej wewnętrznej strukturze czymś od cierpienia różnym: problem cierpienia zdaje się dotyczyć wszystkich ludzi na ziemi, nawet sprawiedliwych, natomiast prześladowanie dotyka jedynie sprawiedliwych⁹⁷. Materia prześladowania różni się zatem od innych cierpień swym źródłem, ponieważ dotyczy bezpośrednio form całkowitego przeciwstawiania się przez szatana planom Bożym i prób oddzielania człowieka od Boga. Można przypuszczać, że na ten właśnie aspekt zwrócił uwagę Wojtyła, rozbudowując w „Prologu” utworu motyw rozmowy szatana z Bogiem, w której szatan aż czterokrotnie domaga się od Stwórcy oddania mu sprawiedliwego Hioba⁹⁸. Motyw prześladowania Hioba wyraźnie zaznaczy się i później, w głównej części dramatu, potęgując w sposób niewyobrażalny bezgraniczną samotność

⁹⁴ Por. S. P o t o c k i, *Księga Hioba*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1990, s. 433.

⁹⁵ K. R a h n e r, hasło „Transcendencja”, Rahner, Vorgrimler, dz. cyt., s. 500.

⁹⁶ Por. J.W. G o g o l a OCD, *Od Objawienia do zjednoczenia*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2005, s. 47-49.

⁹⁷ Por. R. D e v i l l e, hasło „Prześladowanie”, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1990, s. 814.

⁹⁸ Por. W o j t y ł a, *Hiob*, s. 181-183.

tytułowego bohatera dramatu oraz jego niemoc w próbach przekonania innych o słuszności przyjętego przezeń stanowiska. Jedynym sposobem, by Hiob mógł godnie przetrwać zjadliwy atak niegodziwca, absurdalny atak swoich trzech przyjaciół, a następnie ostentacyjnie okazane niezrozumienie żony⁹⁹, okaże się podjęta przez niego – nie bez stawiania pytań¹⁰⁰ – medytacja nad istotą Boga, ostatecznie przeradzająca się w przejmujące świadectwo głębokiej czci wobec tajemnicy Bożego działania¹⁰¹. Tym, którzy posądzają go o zatajone winy, Hiob odpowie:

Ja w mowach moich jedno widzę,
czego wy nie widzicie – ślepi:
[...].
Baczę i widzę: – O n Harmonia –
Baczę i widzę: – O n Zrównanie –
– Nie psuje nic w Harmonii tonów,
nic nie obala praw człowieczych. –
Baczę i widzę: – On jest Prawda –
Baczę i widzę: – On jest Piękno¹⁰².

Dalej zaś wyzna: „Ja widzę sercem – widzę bólem”¹⁰³.

Spójne z zarysowaną linią interpretacyjną jest to, że Wojtyła w swoim utworze nie obarcza Hioba trądem, którym dotknięta została ta postać w biblijnym pierwowzorze, ale ukazując swego bohatera jako człowieka prześladowanego, uznaje tym samym nigdy nieutracony przez niego status sprawiedliwego mającego dostęp do wiedzy o pięknie Boga i Jego obecności w świecie. Wymownie to potwierdzi w końcowej części dramatu młodzieniec Elihu, który stanie w obronie Hioba, mówiąc:

Czemu dręczycie duszę jego,
gdy mu pomocy trza, słabemu,
[...]
Głupi – trza nad nim zlitowania,
a nie strącania, nie obrzędu –
czemu go słowy udręczacie?
czemu zgrzytaniem lżycie zębów? – ¹⁰⁴.

⁹⁹ Por. A. Szustak, *Targ zamknięty. Lekcje Hioba. Droga do zbawienia*, Wydawnictwo RTCK, Nowy Sącz 2018, s. 48n.

¹⁰⁰ Por. G. Capelletto, *Hiob. Człowiek i Bóg spotykają się w cierpieniu*, tłum. A. Katolo, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, Lublin 2009, s. 15.

¹⁰¹ Por. A. Kozłowska, *Kilka uwag o słownictwie dramatu Karola Wojtyły „Hiob”*, w: *Hiob biblijny. Hiob obecny w kulturze*, red. P. Mitzer, A.M. Szczepan-Wojnarska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2010, s. 247n.

¹⁰² Wojtyła, *Hiob*, s. 216.

¹⁰³ Tamże, s. 223.

¹⁰⁴ Tamże, s. 231n.

Elihu w duchowych wizjach odsłoni Hiobowi prawdziwy sens przeżywanych utrapień. W tym kontekście kluczowe staje się wprowadzenie przez Wojtyłę *novum* w pojmowaniu cierpienia, które w jego ujęciu jawi się nie jako kara za grzechy, lecz raczej jako „zadatek”, a więc potencjalny zwiastun lub zapowiedź czegoś nowego i większego, albo jako sensu stricto uczestnictwo w cierpieniu Syna Bożego. Autorski komentarz pieczętuje zaproponowana w dramacie idea Najświętszej Sprawiedliwości, wprowadzająca w opowiadaną historię epifanijski motyw odnawiającej i scalającej wszystko tajemnicy Bożego odkupienia, nadającej kategorii piękna nadprzyrodzony blask.

Zasygnalizowana wielopłaszczyznowość problematyki dramatu *Hiob*, opatrzonego podtytułem *Drama ze Starego Testamentu*, nie sprowadza się jedynie do twórczego skądinąd połączenia tradycji judejskiej, helleńskiej i chrześcijańskiej. Należy uwzględnić również wkomponowanie przez Wojtyłę w scenariusz dramatu trzech porządków czasowych, za pomocą których doświadczenie Hioba ukazane zostaje przez pryzmat aktualizujących je tragicznych wydarzeń z życia całej ludzkości. W nakreślonym przez Wojtyłę planie mamy więc: czas przeszły („Rzecz działa się w Starym Testamencie – przed przyjściem Chrystusa”¹⁰⁵), czas teraźniejszy („Rzecz dzieje się za dni dzisiejszych czasu Hiobowego – Polski i świata”¹⁰⁶) oraz czas przyszły („Rzecz dzieje się czasu oczekiwania, błagania o Sąd, czasu tęsknoty za Testamentem Chrystusowym, w cierpieniach Polski i świata wypracowanym”¹⁰⁷). Konstrukcja utworu kieruje zatem uwagę czytelnika na rzeczywistość analogiczną do bolesnych przeżyć biblijnego Hioba, które ze względu na swój profetyczny charakter stanowią dla niej zasadniczy punkt odniesienia. W koncepcji Wojtyły cierpiący z powodu strat i nienawiści ludzkiej główny bohater dramatu, będący przedmiotem zbiorowego prześladowania i kolektywnej presji¹⁰⁸, na mocy swych niepospolitych predyspozycji staje się figurą, z którą mogą się identyfikować nie tylko ciemieni przez okupanta niemieckiego Polacy, ale również wszyscy uciemiężeni ludzie na świecie. Wagę tej problematyki zdaje się wzmacniać wprowadzone w tekście określenie „czasu Hiobowego”, nadającego rozważaniom o ludzkim cierpieniu nowy kierunek eksplikacyjny. Zdaniem Czesława Ryszki nawiązanie do starotestamentalnej postaci Hioba w okolicznościach okupacyjnej nocy miało znaczenie konsolacyjne i służyło nadaniu nowego sensu sytuacji, w której w czasie drugiej wojny światowej znaleźli się Polacy jako naród¹⁰⁹. Wydaje się

¹⁰⁵ Tamże s. 179.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Por. C. Z a l e w s k i, „*Hiob*” albo narodziny tragedii z ducha modernizmu, w: Karol Wojtyła – poeta, s. 108-111.

¹⁰⁹ Jak zaznacza Czesław Ryszka, napisany przez dwudziestoletniego Wojtyłę dramat *Hiob* zyskał ogromną renomę w światowym teatrze dzięki wystawieniu go – w reżyserii Aleksandry

też, że istotną przesłanką dla autora dramatu – co podkreśla Anna M. Szczepan-Wojnarska – mógł być moralny aspekt ponoszenia przez człowieka osobistej odpowiedzialności za zaufanie wobec Boga oraz jego usytuowanie w perspektywie życia społecznego, dzięki czemu postawa wobec cierpiącego staje się równie ważna, jak postawa samego cierpiącego¹¹⁰. I chociaż obydwie postawy znacząco oddziałują na moralną kondycję wspólnoty społecznej, to jedynie prześladowani, choćby nawet pozbawiono ich wszelkiej aktywności, mogą przez miłość przyczyniać się do zdemaskowania zła w świecie i położenia mu kresu. Sądzę, że najbardziej czytelnym tego potwierdzeniem jest – w epilogu dramatu – umocowanie przez Wojtyłę obydwu płaszczyzn w idei kenozy samego Boga (por. Flp 2,5-11), najpełniej urzeczywistnionej w dziele zbawczym Jezusa Chrystusa, który jako Mąż Boleści, wzgardzony i odepchnięty przez ludzi (por. Iz 53,1-12), pozostał wierny Bogu i człowiekowi aż do końca:

Oto cierpienie, co gruntuje –
oto cierpienie, co przemienia,
co Nowy Zakon w sercu kuje,
jak nowy dzień stworzenia – —¹¹¹.

Prześladowanie przyjaciół Boga staje się więc istotnym wymiarem tajemniczego ich udziału w „godzinie Jezusa” (por. Łk 22,53; J 12,23; 17,1), związanej co prawda z czasem Jego męki i śmierci, ale przecież także z czasem Jego chwalebnego triumfu.

Czy oznacza to, że Wojtyła w sposób nowatorski mógł zaadaptować znaną z tradycji romantycznej ideę ukazującą Polskę jako „Chrystusa narodów” i przetworzyć ją w ideę Polski jako „Hioba narodów”? Pomimo ewidentnie nasuwającego się porównania – chociażby z racji licznych nawiązań Wojtyły do myśli polskich wieszczów narodowych – wydaje się, że w dramacie *Hiob* nie dochodzi ostatecznie do tej prostej transformacji ideowej. Potwierdza to tekst „Prologu”, w którym po raz pierwszy pojawia się grupa ludzi nazwana „Hijobami”¹¹². Opis okoliczności ich szczególnej misji poprzedzony został anafo-

Kurczab, pod artystycznym kierownictwem Krzysztofa Zanussiego – w roku 1985 na Festiwalu Teatralnym w San Miniato pod Florencją. Spektakl wzbudził duże zainteresowanie również dlatego, że wprowadzono doń odniesienia do aktualnych wydarzeń, między innymi do uprowadzenia i zabójstwa Aldo Moro oraz do męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki (por. C. R y s z k a, *Dramaturgia wnętrza. Karol Wojtyła*, w: tenże, *Na tropach Boga. Przegląd z literatury XX wieku*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 1999, s. 315-319).

¹¹⁰ Por. A.M. S z c z e p a n - W o j n a r s k a, „ja czekające na cud”. *Karol Wojtyła, „Hiob”*, w: tamże, *Wybaczyć Bogu. Hiob w literaturze podejmującej tematykę II wojny światowej*, Universitas, Kraków 2008, s. 94-97.

¹¹¹ W o j t y ł a, *Hiob*, s. 244.

¹¹² Tamże, s. 181.

rycznym dwuwierszem zachęcającym wszystkich uczestników dramaturgii do przyjęcia wewnętrznej postawy medytacyjnej: „Słuchajcie Słowa Pańskiego. / Słuchajcie w duszy swojej”¹¹³, oraz ewangelicznym motywem uzdrawiających wód sadzawki Betesda, przy której – zgodnie z przekazem św. Jana – oczekiwało „mnóstwo chorych: niewidomych, chromych i sparaliżowanych” (J 5,3). Oryginalność ukazanego przez Wojtyłę obrazu intensyfikuje fakt, że w jego zamysle sadzawka Betesda to miejsce przeznaczone jedynie dla trędowatych. Wśród wszystkich kategorii chorób nie ma bowiem bardziej dyskwalifikującej społecznie niż trąd, a pojawienie się trądu w życiu ludzkim biblijna argumentacja traktuje jako bezpośrednią oznakę popełnionego grzechu¹¹⁴. Dotknięty trądem musiał być wykluczony ze społeczności dopóki nie został uzdrowiony i nie poddał się rytualnemu oczyszczeniu przez złożenie ofiary za swój grzech (por. Kpł 13-14). Wydaje się zatem, że przywołanie w dramacie tego właśnie wątku w kontekście wydarzenia, jakie miało miejsce przy jerozolimskiej sadzawce Betesda – uzdrowienia przez Jezusa człowieka sparaliżowanego od trzydziestu ośmiu lat – z jednej strony mogło służyć ukazaniu powagi samego grzechu, na co zdają się wskazywać słowa Jezusa: „Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło” (J 5,14), z drugiej zaś mogło również być niezwykle subtelnym autorskim odczytaniem różnicy między doświadczeniem tych, którzy cierpią z powodu konsekwencji własnych grzechów (czego symbolem jest ciało pokryte trądem), a doświadczeniem tych, którzy poddawani są próbie prześladowania tylko dlatego, że w swoim życiu pozostają wierni Bogu. Sądzę, że zamysłem autora było ukazanie obydwu doświadczeń w perspektywie głęboko przeżywanych przez człowieka stanów: utraty, samotności, upokorzenia, rozpacz, opuszczenia, a zwłaszcza wrogiego wykluczenia. W rezultacie akcja dramatu staje się niezwykle interesującą przestrzenią semantyki kerygmatycznej, w której dominują właściwy jej porządek i logika. Słusznie zauważa Wojciech Kaczmarek, że kerygmat odsłania ten zasadniczy wymiar ludzkiego życia, które jest życiem w Bogu, życiem konkretyzującym się w nieustannym dialogu z Jego Słowem, pojmowanym dynamicznie jako dokonujące się wydarzenie¹¹⁵. Wyrażona przez Wojtyłę w „Prologu” dramatu zachęta do podjęcia przez uciemniony okupacją naród medytacji nad Słowem Pańskim zdaje się to w pełni potwierdzać:

Patrzaj – narodzie mój –
a słuchaj Słowa Pańskiego –

¹¹³ Tamże, s. 180.

¹¹⁴ Zob. P. G r e l o t, hasło „Trąd”, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 989.

¹¹⁵ Por. W. K a c z m a r e k, *Analiza kerygmatyczna w kontekście badań relacji między religią a literaturą*, w: *Interpretacja kerygmatyczna. Doświadczenia – re-wizje – perspektywy*, red. J. B o r o w s k i, E. F i a ł a, I. P i e k a r s k i, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 143-147.

wy, coście stopą deptani,
Hijoby – Hijoby –
Patrzaj – narodzie mój –
a wejdź w ofiarny krąg¹¹⁶.

Podjęcie rzeczywistej medytacji nad Słowem Boga może zatem stać się dla „Hijobów” także drogą do uznania potrzeby własnej kenozy – nieodzownego sposobu oczyszczenia duszy z trądu grzechu, zadośćuczynienia za wyrządzone zło i dotarcia do źródeł własnej tożsamości. Co więcej, zawarty w tym fragmencie schemat medytacyjnej triady: „patrzaj” – „słuchaj” – „wejdź”, może również stanowić cenną duchową wskazówkę dla wszystkich współczesnych „Hijobów”, którzy chcieliby odzyskać utracony sens życia i wejść w obręb zbawczego oddziaływania Bożej Miłości.

Powrót do wód sadzawki Betesda w epilogu dramatu *Hiob* uważam za wyraz literackiego geniuszu Wojtyły. Ta znana w Jerozolimie sadzawka, usytuowana w pobliżu bramy Owczej, gromadziła przede wszystkim tych, którym zabraniano zbliżać się do świątyni jerozolimskiej z powodu ich chorób. Było to więc miejsce szczególne, swoisty azyl dla rozpaczliwie pragnących znaleźć się w przestrzeni sacrum i doświadczyć bliskości Boga. Tym jednak, co najbardziej może dawać do myślenia, jest fakt, że woda w sadzawce Betesda tryskała z podziemnego źródła nieustannie i wypełniała po brzegi wszystkie zbiorniki znajdujące się przy jej pięciu krużgankach. Bardzo znaczące wydaje się zatem nawiedzenie tej sadzawki przez Jezusa w dniu szabatu, dniu ściśle związanym z przywoływaniem pamięci Izraela o Bogu jako swoim Panu, który go wybrał, wyprowadził z niewoli egipskiej, zawarł z nim przymierze i nie przestaje go uświęcać (por. Wj 20,1-21). Dokonane tego dnia przez Jezusa uzdrowienie sparaliżowanego człowieka, które spowodowało na Zbawiciela nową falę prześladowań i ostry zarzut ze strony faryzeuszy, że przez czyn ten naruszył spoczynek szabatowy, było doskonałym sposobem przypomnienia o prawdzie, że Bóg jest niczym nieskrępowany w miłości do człowieka i gotowy nieustannie pochylać się nad nim, nawet w sytuacji grzechu. Słowa Chrystusa, które padły wówczas w odpowiedzi na zarzut faryzeuszy nie pozostawiają co do tego żadnych wątpliwości: „Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam” (J 5,17). Sadzawka Betesda staje się zatem przedziwnym symbolem eschatologicznym Nowego Przymierza zawieranego z ludzkością w Osobie Jezusa Chrystusa, Przymierza, którego nawet szatan nie będzie mógł zakwestionować ani doprowadzić do jego zerwania. Zostanie ono bowiem na wieki przypieczętowane tajemnicą pięciu ran Zbawiciela, w których jest nasze zdrowie, o czym dobitnie pisał prorok Izajasz (por. Iz 53,5). Za bardzo

¹¹⁶ Wojtyła, *Hiob*, s. 183.

interesujące można uznać to, że wyeksponowany przez Wojtyłę w zakończeniu utworu – w nawiązaniu do sadzawki Betesda – wątek dzieła Odkupienia jako Nowego Przymierza między Bogiem a ludzkością został umiejętnie przedstawiony w perspektywie czasu przeszłego, co może być sugestywnym zwróceniem uwagi czytelnika na nową jakość sytuacji, w jakiej znalazła się ludzkość w wyniku wkroczenia Boskiego Jestem w ramy ludzkiego cierpienia i przyjęcia go przez Chrystusa jako własnego:

Hijoby – Hijoby –
 – Baczcie – ofiarny krąg zamknięty –
 kędy się Słowo Pańskie dzieło,
 kędy się Testamentu dzieje
 w kształt oblekały, w żywe ciało –
 kędy przypowieść, kędy dzieje – –
 i – jak w cierpieniu dni dzisiejszych
 lepsze się jutro gotowało. – –
 Weźcie te słowa w nawałnice,
 [...]
 – – oto przywrócił Pan Hijobowi powodzenie
 i przyczynił mu wszego dobra,
 którekolwiek miał, we dwójnasób¹¹⁷.

Na tej podstawie można uznać, że dramat *Hiob*, napisany przez niespełna dwudziestoletniego adepta polonistyki, jest utworem prekursorskim, w którym biblijna medytacja nad zbawczą interwencją Boga przybrała z jednej strony strukturę poetyckiej teodycei, mogącej pod względem artystycznym wzbudzać niepokój wskutek zastosowania w tekście (skądinąd uzasadnionych semantycznie) paralelizmów¹¹⁸, z drugiej zaś – poetyckiej epifanii, umożliwiającej wyakcentowanie prawdy o źródłach duchowego piękna człowieka i uzyskanej przez niego na zawsze godności. Dzięki temu kategoria piękna w dramacie *Hiob* może jawić się jako wartość organicznie związana z kategoriami dobra i prawdy¹¹⁹. Otwiera to w dużej mierze nowe perspektywy interpretacyjne i przyczynia się istotnie do wyprowadzenia wniosku, że dla Wojtyły piękno nie jest wyłącznie kategorią estetyczną, ale stanowi jednocześnie swoistą wy-

¹¹⁷ Tamże, s. 243-245.

¹¹⁸ Por. D. H e c k, „*Hiob*” i „*Jeremiasz*”. *Okupacyjne dramaturgiczne Karola Wojtyły jako nawiązanie do literatury Młodej Polski*, w: *Karol Wojtyła/Jan Paweł II wobec tradycji kultury polskiej*, s. 250n.

¹¹⁹ Niezwykle interesującą analizę kategorii piękna w kontekście doświadczenia jedności mowy ojczystej przedstawił Wojtyła w poemacie *Mysząc Ojczyzna...*, napisanym w roku 1974 w Krakowie. Choć nie ma w tym utworze bezpośrednich odwołań do platońskiej triady, to jednak silnie zaznacza się w nim ewangeliczny rys budowania wspólnego dobra według reguł eucharystycznych i „wzrastania w głąb” własnych duchowych korzeni (zob. K. W o j t y ł a, *Mysząc Ojczyzna...*, w: *Karol Wojtyła, Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 155-158).

kładnię teologiczną i znak przynależności *conditio humana* do Boga¹²⁰. Sądzę, że najbardziej czytelnym potwierdzeniem autorskich intuicji mogą być słowa pochodzące z późniejszego, już papieskiego *Listu do artystów*, w którym zaproponowane przez Jana Pawła II definicje piękna zdają się nieustannie przywoływać ten jakże znamieny Bosko-ludzki kontekst, czego przykładem może być chociażby następująca formuła: „Piękno jest kluczem tajemnicy i wezwaniem transcendencji. Zachęca człowieka, aby poznał smak życia i umiał marzyć o przyszłości”¹²¹. Jednakże sekwencją, która mogłaby pełnić rolę postscriptum dopełniającego przyjętą w dramacie *Hiob* koncepcję, wydaje się następujący fragment tegoż dokumentu: „Bóg stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie, który jest «centralną tajemnicą, do której należy się odwoływać, aby zrozumieć zagadkę istnienia człowieka, świata stworzonego i samego Boga». Ta podstawowa widzialność «Boga-Tajemnicy» stanowiła zachętę i wyzwanie dla chrześcijan także na płaszczyźnie artystycznej. Na tej glebie rozkwitło piękno, które właśnie stąd, z tajemnicy Wcielenia, czerpało żywotne soki. Stając się człowiekiem, Syn Boży wniósł bowiem w dzieje ludzkości całe ewangeliczne bogactwo prawdy i dobra, a wraz z nim objawił także nowy wymiar piękna: orędzie ewangeliczne jest nim napełnione po brzegi”¹²².

Papieski list, osadzony ideowo na duchowej tradycji polskiego romantyzmu z dominującą obecnością Norwidowych konstrukcji myślowych – jak trafnie wskazała Bernadetta Kuczera-Chachulska – prezentuje pogląd o nadrzędnej obecności Boga w rzeczywistości świata oraz w myśleniu o sztuce, wskazując na jedność standardowych porządków myślenia estetycznego i egzystencjalnej obecności Chrystusa w kontekście dziejowym i eschatologicznym ludzkości¹²³. Sądzę zatem, że list ten zawiera cenną sugestię antropologiczną, prowadzącą do szerszego odczytania kategorii piękna w jej etycznym paradygmacie.

*

W wyniku analiz przeprowadzonych w celu ukazania głównych aspektów poetyckiej medytacji biblijnej Karola Wojtyły–Jana Pawła II mogą się nasuwać dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze, istotną cechą zaproponowanej przez autora formy aktywności poetyckiej jest wewnętrzne i głębokie scale-

¹²⁰ Por. G. Głąb, *Piękno, które zbawia. Jan Paweł II do artystów*, w: *Karol Wojtyła–Jan Paweł II artysta słowa*, s. 209n.

¹²¹ J a n P a w e ł II, *List do artystów*, nr 16, w: *Karol Wojtyła, Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, s. 577.

¹²² Tamże, nr 5, s. 564.

¹²³ Zob. B. Kuczera-Chachulska, *Myśl estetyczna Jana Pawła II – jej tradycje i konteksty (wybrane zagadnienia)*, w: *Karol Wojtyła/Jan Paweł II wobec tradycji kultury polskiej*, s. 127-136.

nie elementów wywodzących się z wybranego obszaru kultury i bliskiej mu konwencji oraz wypracowanie na tym fundamencie własnego, oryginalnego stylu medytacji artystycznej. Osią programową literackiej twórczości Wojtyły są liczne, stosowane wiernie od początku, autorskie nawiązania biblijne oraz filozoficzny ton nadawany wypowiedzi artystycznej. Konstatację tę zdaje się w pełni potwierdzać zarówno korespondencja młodego twórcy, jak i zastosowana przezeń w praktyce autorska koncepcja literacka, nakreślona zwłaszcza w dramacie *Hiob*. Z przeprowadzonych badań wynika, że utwór ten, napisany w roku 1940, stanowi kompozycję ideową o zdecydowanie prekursorskim formacie, łączącą w spójną całość grecką estetykę i metafizykę z chrześcijańską wizją wartości¹²⁴. Zaznacza się to szczególnie w rozumieniu kategorii piękna, które ukazane przez pryzmat Osoby Jezusa Chrystusa jawi się jako wartość o wyraźnej proveniencji etycznej. W prezentowanej koncepcji istotną rolę pełni semantyka ojczyzny i narodu, która rzuca nowe światło na sposób zaangażowania się młodego twórcy w losy ojczyzny i promowania przez niego postaw sprzyjających zachowaniu jej ciągłości kulturowej. Z tego względu wydaje się, że ukazana (w perspektywie bolesnych przeżyć Hioba) duchowa postawa zachowania wierności Bogu i człowiekowi dla Wojtyły łączy się ściśle nie tylko z przyjęciem nakreślonej w tekstach biblijnych prawdy o zbawczym znaczeniu cierpienia, ale i z uznaniem, że źródłem wszelkiego piękna na ziemi jest sam Bóg, uobecniający się najdoskonalej w tajemnicach Chrystusowej ofiary miłości. Aspekt ten wydaje się mieć kolosalne znaczenie dla oddania pełnego sensu doświadczenia prześladowania, które tak mocno i przekonująco zostało wyeksponowane w tym dramacie.

Po drugie, realizowaną przez autora *Hioba* (zwłaszcza w tym utworze) medytatywność literacką można postrzegać jako naznaczone głęboką determinacją podążanie za Słowem Boga do źródeł egzystencjalnej tożsamości człowieka. Nie sposób przy tej okazji nie nawiązać raz jeszcze do słów karmelińskiej świętej¹²⁵, której duchowe wskazania stały się w niniejszym opracowaniu ważną inspiracją do ukazania kategorii piękna w aspekcie idei kenozy, tak oryginalnie przetworzonej i rozbudowanej przez młodego Wojtyłę. Niech

¹²⁴ W związku z tym należy podkreślić, że Jan Paweł II w ostatnim napisanym przez siebie utworze literackim, w poemacie *Tryptyk rzymski*, powrócił ideowo do Platońskiej triady i posłużył się nią dla ukazania wartości, jaką w oczach Stwórcy ma całe stworzenie powołane przez Niego do istnienia w dziele stwórczym. Kategoria piękna została tutaj włączona w tajemnicę odwiecznego widzenia i wypowiedzenia, zyskując przez to nowy potencjał interpretacyjny.

¹²⁵ Jan A. Fręś w swojej opowieści o drodze duchowej św. Jana Pawła II napisał: „Wiemy już, że pod wpływem młodzieńczej lektury pism św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avila przyswoił w sobie formę modlitwy kontemplacyjnej, pozwalającej mu rozmawiać z Bogiem w każdych niemal okolicznościach: w przerwach między odrabianiem gimnazjalnych zadań domowych, w czasie nocnych zmian w Solvayu, w czasie oficjalnych nabożeństw kościelnych, a nawet w czasie audiencji” (J.A. Fręś, *Karol Wojtyła. Opowieść o świętości*, Wydawnictwo Videograf II, Katowice 1998, s. 85n.).

zatem poetycką konkluzją przedstawionych tu rozważań stanie się fragment napisanego w roku 1577 utworu lirycznego św. Teresy od Jezusa, którego tytuł w przekładzie z języka hiszpańskiego brzmi *Wobec piękności Bożej*¹²⁶:

Piękno Najwyższe, Piękno Nieskończone,
Jakże przewyższasz blaskami swoimi
Wszystko, co tutaj istnieje stworzone!
Odrywasz serce bez bólu żadnego
Od przywiązania do wygnańczej ziemi¹²⁷.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Bonawentura. *Żywot Pana Jezusa Krysta*. Translated by Baltazar Opeć, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F445578%2Fdirectory.djvu.
- Bruckner, Adam, ed. *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa z rękopisu grecko-katol. kapituły przemyskiej*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1907, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F1770%2Frozmyslania_pzemyskie.djvu.
- Buttiglione, Rocco. *Mysł Karola Wojtyły*. Translated by Jarosław Marecki. Lublin: Instytut Jana Pawła II KUL, 2010.
- Cappeletto, Gianni. *Hiob: Człowiek i Bóg spotykają się w cierpieniu*. Translated by Artur J. Katol. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, 2009.
- Dąbek, Tomasz Maria. “Biblijne wątki w twórczości literackiej Karola Wojtyły–Jana Pawła II.” In *Przestrzeń Słowa: Twórczość literacka Karola Wojtyły–Jana Pawła II*, edited by Zofia Zarębianka and Jan Machniak. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2006.
- Dąbrowski, Stanisław. “Medytacja: Studium genologiczne: cz. I.” *Przegląd Humanistyczny* 33, no 4 (283) (1989): 77–9.
- Deville, Raymond. „Prześladowanie.” In *Słownik teologii biblijnej*, edited by Xavier Léon-Dufour, translated by Kazimierz Romaniuk. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 1990.
- Dobrzyńska, Teresa. “Medytacja: Gatunek mowy i jego realizacji tekstowe.” In *Medytacja – postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu*, edited by Teresa Kostkiewiczowa and Magdalena Saganiak. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2010.

¹²⁶ Przytaczam przekład ks. bp. Henryka P. Kossowskiego. W nowszym tłumaczeniu, dokonanym przez Alojzego Olszewskiego OCD, tytuł tego wiersza brzmi: „O, Piękno, które przewyższasz!” (zob. Św. T e r e s a o d J e z u s a, *O, Piękno, które przewyższasz!* w: A. Olszewski, *O, Piękno, które przewyższasz!*, „Zeszyty Karmelitańskie” 2002, nr 4, s. 104).

¹²⁷ T a ż, *Wobec piękności Bożej*, w: t a ż, *Dzieła*, t. 3, tłum. H.P. Kossowski, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1995, s. 240.

- Dybciak, Krzysztof. "Karol Wojtyła jako dramaturg." In *Inspiracje religijne w literaturze*, edited by Alina Merdas. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1983.
- . *Personalistyczna krytyka literacka: Teoria i opis nurtu z lat trzydziestych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1981.
- . "'Tryptyk rzymski' – nowa forma literacka (i kilka uwag ogólnych o współczesnym poemacie)." In Dybciak, *Trudne spotkania: Literatura polska XX wieku wobec religii*. Kraków: Wydawnictwo Arcana, 2005.
- Fischer, Norbert. *Człowiek w poszukiwaniu Boga: Zagadnienia filozoficzne*. Translated by Józef Świerkosz. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2004.
- Fręś, Jan Andrzej. *Karol Wojtyła: Opowieść o świętości*. Katowice: Wydawnictwo Videograf II, 1998.
- Fryde, Ludwik. *Wybór pism krytycznych*. Edited by Andrzej Biernacki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1966.
- Głąb, Grzegorz. "Piękno, które zbawia: Jan Paweł II do artystów." In *Karol Wojtyła-Jan Paweł II: Artysta słowa*, edited by Mirosława Ołdakowska-Kufłowa and Wojciech Kaczmarek. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015.
- Głowiński, Michał. "Medytacje." In *Słownik terminów literackich*, edited by Michał Głowiński and Janusz Sławiński. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988.
- Gogola, Jerzy Wiesław. *Od Objawienia do zjednoczenia: Wykład teologii modlitwy*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2005.
- . *Teologia komunii z Bogiem*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2001.
- Grelot, Pierre. „Trąd.” In *Słownik teologii biblijnej*, edited by Xavier, Léon-Dufour, translated by Kazimierz Romaniuk. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 1990.
- Gryglewicz, Feliks, Romuald Łukaszyk, and Zygmunt Sułowski, eds. *Encyklopedia katolicka*. Vol. 2. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1995.
- Hegel, Georg Wilhelm Friedrich. *Wykłady o estetyce*. Vol. 3. Translated by Janusz Grabowski and Adam Landman. Warszawa: PWN, 1967.
- Jan Paweł II. "Orędzie telewizyjne do Hiszpanii w dniu święta św. Teresy z Avili (15 X 1982)." In *Jan Paweł II: Nauczanie papieskie*. Vol. 5 (1982), part 2, ed. Eugeniusz Weron and Antoni Jaroch. Poznań: Pallottinum, 1996.
- Jasińska-Wojtkowska, Maria. *Horyzonty literackiego sacrum*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2003.
- Kaczmarek, Wojciech. "Analiza kerygmaticzna w kontekście badań relacji między religią a literaturą." In *Interpretacja kerygmaticzna: Doświadczenia – re-wizje – perspektywy*, edited by Jarosław Borowski, Edward Fiała, and Ireneusz Piekarski. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2014.
- Karol Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*. Edited by Marek Skwarnicki. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2004.
- Kopaliński, Władysław. "Medytacje." In Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1989.
- Kostkiewiczowa, Teresa. "Medytacja – wstępne spostrzeżenia i uwagi." In *Medytacja – postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu: Studia*, edited

- by Teresa Kostkiewiczowa and Magdalena Saganiak, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2010.
- Kotlarczyk, Mieczysław, and Karol Wojtyła. *O Teatrze Rapsodycznym: 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*. Edited by Jacek Popiel. Selected by Tadeusz Malak and Jacek Popiel. Kraków: Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. L. Solskiego, 2001.
- Kozłowska, Anna. “Kilka uwag o słownictwie dramatu Karola Wojtyły ‘Hiob.’” In *Hiob biblijny: Hiob obecny w kulturze*, edited by Piotr Mitzner and Anna Marta Szczepan-Wojnarska. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2010.
- . *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji: O stylu artystycznym Karola Wojtyły*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2013.
- Kuczera-Chachulska, Bernadetta. “Myśl estetyczna Jana Pawła II – jej tradycje i konteksty (wybrane zagadnienia).” In *Karol Wojtyła/Jan Paweł II wobec tradycji kultury polskiej*, edited by Grażyna Halkiewicz-Sojak, et al., Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015.
- Krzyżanowski, Julian. “Apokryfy.” In *Literatura polska: Przewodnik encyklopedyczny*. Vol. 1. Edited by Artur Hutnikiewicz, Czesław Hernas, and Julian Krzyżanowski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984.
- Kuczyńska, Alicja. *Piękno, mit i rzeczywistość*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1977.
- Kudyba, Wojciech. “Medytacja Norwida.” In *Liryka Cypriana Norwida*, edited by Piotr Chlebowski and Włodzimierz Toruń. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2003.
- . “Żywioł medytacyjny w liryce Czesława Miłosza.” *Topos*, no. 4-5 (65-66) (2002): 7–13.
- Kurowicki, Jan. *Kultura jako źródło piękna: Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 1997.
- Łagodzki, Włodzimierz, and Grzegorz Pyszczyk, eds. *Filozofia*. Warszawa: PWN, 2000.
- Main, John. *Chrześcijańska medytacja*. Translated by Grzegorz Kowalewski and Renata Ranus. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 1995.
- Michałowska, Teresa. *Średniowiecze*. Warszawa: PWN, 1995.
- Nycz, Ryszard. *Literatura jako trop rzeczywistości: Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*. Kraków: Universitas, 2012.
- Olszewski, Alojzy. “O, Piękno, które przewyższasz!” *Zeszyty Karmelitańskie*, no. 4 (2002): 103–6.
- Ołdakowska-Kuflowa, Mirosława. *Blask Słowa: Inspiracja biblijna w twórczości literackiej Jana Pawła II*. Kielce: Instytut Teologii Biblijnej Verbum, 2004.
- . “‘Kim jest On?’: Obraz Boga w twórczości Karola Wojtyły–Jana Pawła II.” In *Karol Wojtyła-Jan Paweł II: Artysta słowa*, edited by Mirosława Ołdakowska-Kuflowa and Wojciech Kaczmarek. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015.

- . “O zanurzaniu w ‘Strumień piękności’, czyli poglądy Jana Pawła II na sztukę.” *Dialog Dwóch Kultur* 11, no. 1 (2016): 93–100.
- Platon. *Timajos. Kritias*. Translated by Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2002.
- Podsiad, Antoni, and Zbigniew Więckowski, eds. *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych dla studiujących filozofię chrześcijańską*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1983.
- Popiel, Jacek. *Los artyści w czasach zniewolenia: Teatr Rapsodyczny 1941–1967*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Potocki, Stanisław. “Księga Hioba.” In *Wstęp do Starego Testamentu*, edited by Lech Stachowiak. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 1990.
- Rahner, Karl. “Obraz, medytacja imaginatywna.” In Karl Rahner and Herbert Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, translated by Tadeusz Mieszkowski and Paweł Pachciarek. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1987.
- . “Transcendencja.” In Karl Rahner and Herbert Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, translated by Tadeusz Mieszkowski and Paweł Pachciarek. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1987.
- Ryszka, Czesław. “Dramaturgia wnętrza: Karol Wojtyła.” In Ryszka, *Na tropach Boga: Przygoda z literaturą XX wieku*. Kraków: Wydawnictwo Homo Dei, 1999.
- Saganiak, Magdalena. “Doświadczenie wewnętrzne jako źródło mowy: Medytacja w filozofii i poezji.” In *Medytacja – postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu*, edited by Teresa Kostkiewiczowa and Magdalena Saganiak. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2010.
- Sawicki, Stefan. “Problematyka aksjologiczna w badaniach literackich.” In *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze: Studia*, edited by Stefan Sawicki and Andrzej Tyszczyk. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1992.
- . “Medytacja w poznawaniu literatury.” In Sawicki, *Wartość – Sacrum – Norwid: Studia i szkice aksjologiczno-literackie 3*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2017.
- Sobolczyk, Piotr. “Kognitywna vs. Kognicyjna? Poetyka vs. ‘Poietyka’?” *Teksty Dru-gie*, no 4 (2010): 88–100.
- Szczęsna, Ewa. “Namysł, zdziwienie, zapytywanie – o poetyce interpretacji na przykładzie ‘Tryptyku rzymskiego’ Jana Pawła II.” In *Karol Wojtyła – poeta*, edited by Jacek Głazewski and Witold Sadowski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
- Szustak, Adam. *Targ zamknięty: Lekcje Hioba. Droga do zbawienia*. Nowy Sącz: Wydawnictwo RTCK, 2018.
- Szczepan-Wojnarska, Anna Marta. *Wybaczyć Bogu: Hiob w literaturze podejmującej tematykę II wojny światowej*. Kraków: Universitas, 2008.
- Szczyпка, Józef. *Jan Paweł II: Rodowód*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1990.
- Tatarkiewicz, Władysław. *Dzieje sześciu pojęć*. Warszawa: PWN, 1982.
- Teresa od Jezusa. *Dzieła*. Vol. 2. Translated by Henryk Piotr Kossowski. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 1987.

- . *Dziela*. Vol. 3. Translated by Henryk Piotr Kossowski. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 1995.
- Trzaskowski, Zbigniew. “Anamneza – Aktualizacja – Antycypacja: Biblijne oblicze ‘Hioba’ Karola Wojtyły.” In *Słowo – myśl – ethos w twórczości Jana Pawła II*, edited by Trzaskowski. Kielce: Wydawnictwo Jedność, 2005.
- Wielgus, Stanisław, et al., eds. *Encyklopedia katolicka*. Vol. 7. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1997.
- Zalewski, Cezary. “‘Hiob’ albo narodziny tragedii z ducha modernizmu.” In *Karol Wojtyła – poeta*, edited by Jacek Głazewski and Witold Sadowski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
- Zarębianka, Zofia. “Karol Wojtyła jako nauczyciel życia wewnętrznego.” In *Zarębianka, Spotkanie w Słowie: O twórczości literackiej Karola Wojtyły*. Warszawa: Wydawnictwo Pasaże, 2018.
- . “Medytacja znaczeń: O specyfice dykcji poetyckiej Karola Wojtyły.” In *Przestrzeń Słowa: Twórczość literacka Karola Wojtyły–Jana Pawła II*, edited by Zofia Zarębianka and Jan Machniak. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2006.
- . “Rodzaje i funkcje sygnałów biblijnych w twórczości poetyckiej Karola Wojtyły: Rekonesans.” In *Zarębianka, Spotkanie w Słowie: O twórczości literackiej Karola Wojtyły*. Warszawa: Wydawnictwo Pasaże, 2018.
- . “Sacrum jako kategoria krytycznoliteracka.” In *Zarębianka, Czytanie Sacrum*. Kraków-Rzym: Instytut Wydawniczy Maximum, 2008.
- . “Sposoby artykułowania sacrum w poezji polskiej po 1956 roku: Rekonesans.” In *Potrzeba sacrum: Literatura polska okresu PRL-u*, edited by Mirosława Ołdakowska-Kuflowa and Wiesław Felski. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2012.
- Zimmermann, Johann Georg. “Piękno.” In *Filozofia: Podstawowe pytania*, edited by Ekkehard Martens and Herbert Schnädelbach, translated by Krystyna Krzemińska. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1995.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Dorota HAWRYLUK – „Bo w nas są korzenie Piękna przegłęboko”: O formie poetyckiej medytacji biblijnej Karola Wojtyły–Jana Pawła II

DOI 10.12887/32-2019-2-126-14

Jest rzeczą znaną, że w literaturoznawczych dociekaniach dotyczących poezji Karola Wojtyły–Jana Pawła II wiele miejsca poświęca się problematyce opisu specyfiki i odrębności jego twórczości poetyckiej. Podejmowane są próby odpowiedzi na pytanie o czynnik scalający tę twórczość i decydujący o pisarskiej tożsamości autora, umożliwiający pełną identyfikację jego poetyckiego głosu. Poszukiwaniom tym towarzyszy wysiłek odczytania i określenia

swoistych dominant nadających charakter poszczególnym utworom oraz wskazania zasadniczych źródeł ich inspiracji. W tej perspektywie w artykule prowadzona jest refleksja nad zagadnieniem formy poetyckiej medytacji biblijnej Karola Wojtyły–Jana Pawła II, która nie tylko wydaje się jedną z niezbywalnych własności jego poetyckiego dyskursu, ale może stanowić również swoisty wyłom we współczesnej poetyce, wiążący się z pragnieniem odejścia od najbardziej popularnych kanonów estetycznych w celu precyzyjnego wyrażenia osobistego doświadczenia duchowego. Podstawą do sformułowania wniosków – oprócz odwołania się do praktyki pisarskiej omawianego autora – stała się w artykule analiza młodzieńczej korespondencji Karola Wojtyły, zawierającej wypowiedzi na temat kształtu własnej kreacji artystycznej oraz osobistych fascynacji literackich, zakorzenionych w chrześcijańskiej tradycji narodu polskiego. Zdaniem autorki cechą wyróżniającą formy poetyckiej tej twórczości jest wewnętrzne i głębokie scalenie elementów wywodzących się z wybranego, bliskiego mu obszaru konwencji i wypracowanie na tym fundamencie raczej swoistego *locus theologicus* niż *loci communes*. Wynika to przede wszystkim z faktu, że osią programową poetyckiej formy Karola Wojtyły–Jana Pawła II są liczne, stosowane od początku jego twórczości literackiej, autorskie nawiązania biblijne i związany z tym medytacyjny styl wypowiedzi. Dzięki temu jego medytacja biblijna może być postrzegana jako nieustanne i naznaczone głęboką determinacją podążanie za Słowem Boga do źródeł piękna własnej duchowej tożsamości.

Słowa kluczowe: Wojtyła, medytacja, Biblia, literatura, forma literacka, piękno, duchowość

Kontakt: Katedra Teorii i Antropologii Literatury, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Nauk Humanistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin
E-mail: dorota.hawryluk@kul.pl
Tel. 81 4454015

Dorota HAWRYLUK – “Because beauty is deeply rooted in us.” On the Poetic Form of the Biblical Meditations by Karol Wojtyła–John Paul II

DOI 10.12887/32-2019-2-126-14

The literary study of the poetry of Karol Wojtyła–John Paul II is specifically focused on the description of its nature, or uniqueness. Numerous scholars have attempted to point out the principle responsible for the integrity of this output and, consequently, to determine the literary identity of its author. The study in question is marked, on the one hand, by an effort to outline and define the intrinsic factors contributing to the ultimate shape of particular poems by Karol Wojtyła–John Paul II and, on the other, by the attempt to reconstruct their sources. A similar perspective has been adopted by the author of the present paper, who scrutinizes the issue of the poetic form characteristic of the Biblical

meditations by Karol Wojtyła–John Paul II. While the form of these meditative poems is certainly among the crucial marks of his poetic discourse, it also represents a breach in the way poetry is made in modern times: Karol Wojtyła–John Paul II apparently abandons the most widely accepted aesthetic canons in order to express his most personal spiritual experience eloquently. The paper comprises an extensive analysis of the literary practices employed by Karol Wojtyła–John Paul II and refers them to Wojtyła’s ideas on the rules of artistic creation which he followed in his poetic output and theoretically expounded in the letters he wrote in his youth to Mieczysław Kotlarczyk. Wojtyła’s literary fascinations, rooted in the Christian tradition of the Polish nation and frequently discussed in his letters, are also taken into consideration as a factor contributing to the literary form of Wojtyła’s meditative poems.

Their fundamental mark, which comes to light as a result of the detailed analysis conducted in the paper, is, on the one hand, the integration the poet accomplished of the elements deriving from the literary conventions familiar to him and the specific *locus theologicus* rather than *loci communi* he worked out based on those elements, on the other. The meditative style of the poetry of Karol Wojtyła–John Paul II is largely determined by his frequent reference to Biblical texts present already in his early works, the practice which, one might say, was the programmatic axis of his output. The Biblical meditation of Karol Wojtyła–John Paul II may be interpreted as a continuous and determined effort, guided by the Word of God, to reach the deepest roots of the beauty of one’s spiritual identity.

Keywords: Wojtyła, meditation, the Bible, literature, the poetic form, beauty, spirituality

Contact: Department of the Theory and Anthropology of Literature, Institute of Polish Studies, Faculty of Humanities, John Paul II Catholic University of Lublin, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland

E-mail: dorota.hawryluk@kul.pl

Phone: 81 4454015